

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie a przesyłką pocztową 6— zł., z odnośnikiem do domu 5— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dalszego sily wyszedł, lub innych czynników administracyjnych nie jest zobowiązana do przesłania. Inne wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA N. 2. TELEFON 23-45.** Godziny pracy redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-45. Nadawane, a nie zamówione przez Redakcję rękopiśmy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ** według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy, oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobnie ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się półwierszem. Nagłówki i tytuły drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia ogłoszone w miejscu epoki odnieś wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególnie trudności 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastu dniach. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 9-ta przed południem. Konta bankowe: Poczt. Konto Czek.: Warszawa Nr. 656. Emisjonsbank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

## Sukces dyplomatyczny mocarstw osi

### Wymiana depesz pomiędzy Kanclerzem Hitlerem i admirałem Horthym Prasa komentuje fakt przystąpienia Węgier do Paktu Trzech Mocarstw

**Wiedeń, 22 listopada.** — Kanclerz Hitler z okazji przystąpienia Węgier do Paktu Trzech Mocarstw wystosował do naczelnika państwa, admirała Horthy'ego, następującą depeszę:  
„W momencie, w którym Węgry przez swoje przystąpienie do Paktu Trzech Mocarstw dają ponownie wyraz swego przyzmięra z Niemcami, Włochami i Japonią, proszę Waszą Wysokość o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń powodzenia osobistego Waszej Wysokości i szczęśliwej przyszłości Węgier.“

**Budapeszt, 22 listopada.** — Regent królestwa Węgier admirał Horthy przesłał na ręce Kanclerza Hitlera depeszę następującej treści:  
„W chwili, w której wzmożniły się wzajemne stosunki naszych krajów wskutek przystąpienia Węgier do Paktu Trzech Mocarstw z 27 października b. r. pozwalam sobie przesłać Jego Ekszellencji dowody mojej pamięci i proszę przyjąć moje najlepsze i najserdeczniejsze życzenia.“

**Rzym, 22 listopada.** — Przystąpienie Węgier do Paktu Trzech Mocarstw, które w dalszym ciągu stanowi główny przedmiot zainteresowania kół politycznych i dziennikarskich Włoch, przytaczane jest w Rzymie jako przykład solidarności nowego bloku europejskiego przeciw Anglii, przy czym spotkał się on z powszechną aprobatą i zadowoleniem. Dzienniki dochodzą do wniosku, że historyczne wydarzenie w Wiedniu stanowi pierwszy widoczny sukces dwumiesięcznego pochodu triumfalnego w dziedzinie międzynarodowej oraz wstęp do nowych sukcesów.

„Popoło di Roma“ podkreśla, że przystąpienie rządu węgierskiego, bez względu na naturalność tego zjawiska, jednak z uwagi na ciężką wojnę prowadzoną przez państwa osi, oraz na ich inicjatywę w kierunku nowego uporządkowania Europy, posiada zupełnie szczególne znaczenie.

„Messagero“ podkreśla, że przystąpienie Węgier do Paktu Trzech Mocarstw przyczyni się w pierwszym rzędzie do zlikwidowania raz na zawsze wpływów

brytyjskich w południowo-wschodniej Europie. Pakt Trzech Mocarstw dzięki swemu rozpowszechnieniu obejmującemu całe kontynenty stanowi najlepszy instrument dla stworzenia koalicji zdolnej wytypić zło, pod którego ciężarem cierpiała Europa i cały świat.

**Tokio, 22 listopada.** — Przystąpienie Węgier do Paktu Trzech Mocarstw powitano w Japonii z tym większą radością, jako że między obydwojma krajami trwały zawsze poprawne, przyjacielskie stosunki, których wyrazem były zawarte w ostatnich latach umowy, kulturalna i handlowa. Dzienniki poświęcają w związku z wydarzeniami wiedeńskimi wiele miejsca, publikując urzędowe komunikaty, oraz szereg doniesień specjalnych korespondentów. Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o przystąpieniu Węgier do Paktu Trzech Mocarstw, szereg wybitnych polityków złożyło serdeczne gratulacje pośłowi królestwa Węgier. Wśród tych znaleźli się również ambasadorowie Niemiec i Włoch.

### Zima nad La Manche

Paryż, w listopadzie.

Bilans dotychczasowego przebiegu wojny zmusza coraz częściej liderujące osobistości Wielkiej Brytanii do stawiania przed mikrofonem radia londyńskiego i dodawania odwagi ludności angielskiej w formie optymistycznych przewidywań na przyszłość. We wszystkich rozważaniach, smutnych na temat przyszłych wydarzeń wojennych, po smutnym fiasku wszystkich dotychczasowych sprzymierzeńców i źródeł pomocy, „general czasu“ odgrywa najważniejszą rolę. W jednej ze swoich ostatnich mów Winston Churchill posunął się nawet do prorocтва, że Anglia za dwa lata doprowadzi do tego, iż będzie mogła rozpocząć przeciwofensywę w największym stylu. Jakkolwiek Anglia wyodrębia sobie okres czasu do roku 1942, o tym premier brytyjski milczy, pozostawiając kombinacje na ten temat prasie londyńskiej, która w ostatnim czasie coraz częściej wyłamuje się ze szranków angielskiej cenzury, oraz rozważaniom sprawozdawców zagranicznych krajów neutralnych. W każdym razie sprawozdania te bynajmniej nie malują przyszłości Anglii w tych różowych kolorach, jak to chętnie widziałby rząd brytyjski. Dotyczy to zarówno organów angielskich, jak i prasy kontynentu europejskiego, o raz dzienników zamorskich o charakterze światowym. Przewidywanie politycznej, wojskowej i gospodarczej sytuacji brytyjskiego państwa wypracowanego w r. 1940, takiej ze sytuacji w roku 1939, daje niedwuznaczną odpowiedź na każde pytanie, jakie mogłoby się nasunąć odnośnie do ostatecznego wyniku wojny.

Wprawdzie w wstępie zimy r. 1939/40 Niemcy miały już za sobą wielkie militarne zwycięstwo na Wschodzie, a dzięki paktowi przyjaźni i układowi gospodarczemu ze Związkiem Sowieckim uczyli powążyć wrotem we froncie blokady brytyjskiej, jednak na granicy zachodniej stała jeszcze wciąż linia Maginota, owiana surelota sławy niezdobytej twierdzy. Zaś poza tą linią Maginota stały nieprzełiczone dywizje francuskie, gotowe do walki. Wówczas śpiewano w całej Anglii z entuzjasmem piosenkę o bieżącej, którą będzie się wieszać na linii Zygryda, przy czym zaszczyt zdobycia tej linii miał przypaść Francuzom. Wówczas jeszcze Niemcy nie ogłosili przeciwko Anglii przeciwblokadę, tak że większa część zagranicznych transportów mogła docierać do brytyjskich portów przeznaczenia; wówczas Włochy nie ukończyły jeszcze swoich przygotowań wojennych, a flota brytyjska mogła bez przeszkód spełniać swoje zadania na Morzu Śródziemnym, wręcz lotnictwo niemieckie w tym czasie chciał atakować obiekty w Anglii musiało odbywać daleko dłuższą i niebezpieczniejszą drogę niż dzisiaj.

Również w dziedzinie politycznej sytuacja na początku zimy 1939/40 była zasadniczo inna niż dzisiaj. Istniał jeszcze wówczas cały szereg państw, które wierzyły w zwycięstwo Anglii, i istniały jeszcze narody, które cieszyły się myślą wzięcia udziału w tej wojnie po stronie

### Radość i zadowolenie na Węgrzech

**Prasa węgierska wita przystąpienie Węgier do Paktu Trzech Mocarstw**  
**Budapeszt, 22 listopada.** — Przystąpienie Węgier do Paktu Trzech Mocarstw stanowi naczelną temat budapeszteńskiej prasy wieczornej. Dzienniki pod wielkimi tytułami podają wiadomości o przyjęciu węgierskiego premiera i ministra spraw zagran. u Adolfa Hitlera, stwierdzając, że przyjęcie to nadaje specjalnego znaczenia formalnemu przystąpieniu Węgier do systemu mocarstw gwarantujących porządek.

Organ rządowy „Esti Ujsag“ stwierdza, że Węgry także i tym razem znalazły się w pierwszym szeregu tych państw, które włączają się do wielkiego dzieła odrodzenia Europy. Organ premiera „Magyar-Orszag“ pisze: „Jeżeli Anglia pragnie prowadzić wojnę z nową Europą, wówczas sama wyłącznie ponosi za to odpowiedzialność. Dziennik przypomina następnie, że Węgry wkrótce po wybuchu wojny zakomunikowały oficjalnie o swej decyzji, iż uważają się nie jako państwo neutralne, ale jako państwo „nie prowadzące wojny“.

### Włoska wyprawa na dowódcę RAF

Lotnicy włoscy pojмали do niewoli wicemarszałka angielskiego lotnictwa Boyd Aver Tudora — Nie zdołał się on dostać na swój nowy posterunek

**Rzym, 22 listopada.** — Jak donosi dzisiejszy włoski komunikat wojenny (patrz strona 2-ga), nad Sycylią zmuszono do lądowania samolot angielski typu „Wellington“. Załogę, składającą się z 7-miu osób, wzięto do niewoli. — Wśród załogi znajdowali się wicemarszałek lotnictwa Boyd Aver Tudor, jeden major i 3-ch innych oficerów.

W związku z faktem wzięcia do niewoli wicemarszałka angielskiego lotnictwa Boyd Aver Tudora, dowiadujemy się dodatkowo, że włoskie samoloty myśliwskie, lecące na znacznej wysokości, zauważyły i odczyły angielski aparat jeszcze przed osiągnięciem Sycylii. Zamknęli oni drogę lotnikom i zmusili do lądowania na Sycylii. Następnie włoscy lotnicy myśliwscy krążyli na niewielkiej wysokości nad angielskim aparatem, dopóki z pobliskiej

miejsowości nie nadbiegli żołnierze, którzy wzięli do niewoli załogę angielskiego samolotu.

Wicemarszałek lotnictwa brytyjskiego Boyd Aver Tudor piastował do niedawna stanowisko komendanta oddziałów balonów zaporowych nad Londynem. Przed kilku dniami mianowany on został zastępcą naczelnego dowódcy brytyjskich sił powietrznych na bliskim i środkowym wschodzie i właśnie odbywał podróż celem objęcia swojej placówki.

### Anglia potwierdza... Wicemarszałek Boyd Aver Tudor liczy 51 lat

**Sztokholm, 22 listopada.** — Angielskie ministerstwo lotnictwa potwierdza sensacyjną wiadomość o ujęciu angielskiego wicemarszałka lotnictwa przez Włochów. Marszałek liczy 51 lat.

### Antonescu i Sturdza w Niemczech

Powitanie na granicy przez władze niemieckie

**Berlin, 22 listopada.** — Szef państwa rumuńskiego general Antonescu oraz rumuński minister spraw zagranicznych Sturdza wyjechali do Niemiec na zaproszenie rządu niemieckiego. Rumuński premier i minister spraw zagranicznych wraz ze swym otoczeniem oraz w towarzystwie posła niemieckiego w Bukareszcie Fabriciusa przybyli dziś na teren Niemiec do miejscowości Bruck nad Litawą. Goście rumuńscy zostali tam powitani przez przedstawicieli władz niemieckich.



Król Michał rumuński i królowa Helena na miejscu trzęsienia ziemi

## Ostra odmowa premiera de Valery

«W wypadku napaści Irlandia znajdzie się na stopie wojennej z napastnikami»

New Jork, 22 listopada. — Jak donosi „United Press”, de Valera wyjaśnił powody, dla których Irlandia nie może odstąpić Anglii baz lotniczych. Stwierdził on, że porty irlandzkie zostały zatrzymane przez Anglików na przekór woli irlandzkiego narodu. Wraz z ich oddaniem zwrócono Irlandii jedynie jej własność. W 1938 postanowiono — tak w parlamencie brytyjskim jak i irlandzkim — że oddanie portów nastąpić musi absolutnie i bezwarunkowo. Zagadnienie to dotyczy tak samo narodowej nienaruszalności Irlandii i woli jej ludności, jak i własnego jej bezpieczeństwa. Gdyby Irlandia oddała swoje porty Anglii, zostałyby sama wciągnięta w wojnę wraz z jej skutkami. Na meldunki prasy, że pewne koła namawiają Irlandie do wydzierzawienia tych portów, odpowiedział de Valera, że jest na to tylko jedna odpowiedź i to ta, która właśnie wymienił. Jeżeli ktoś sam

chce się powstrzymać od wojny, nie może wówczas namawiać Irlandii do kroku, który wplatałby ją w wojnę.

Pod względem liczby wojska i materiału wojennego, Irlandia jest obecnie lepiej zaopatrzona niż kiedykolwiek przedtem, a obrona stale jest rozbudowywana. Jeżeli uzbrojenie nie jest tak całkowite jak należy, to nie jest to winą Irlandii. W wypadku napaści Irlandia znajdzie się na stopie wojennej z napastnikami.

Na pytanie, czy Irlandia porzuciłaby swoją neutralność w wypadku oddania jej Irlandii północnej odpowiedział de Valera, że pytanie to znaczy to samo co pytanie, czy należy poświęcić prawo do wolności dla prawa do jedności. Irlandzki naród posiada prawo do obu tych rzeczy i nie trzeba próbować poświęcać jednej z nich dla drugiej.

## Linlithgow przegrał grę z Hindusami

Rezygnuje już ze swych projektów — Poważne niepokoje w Burmie

Mediolan, 22 listopada. — „Corriere della Sera” donosi, że usiłowania, podjęte przez Wielką Brytanię, celem skłonięcia wybitnych osobistości narodowego ruchu hinduskiego do współpracy z wicekrólem brytyjskim, doznały kompletnego fiaska. Lord Linlithgow usiłował przeciągnąć na swoją stronę wymienione osobistości hinduskie przyrzeczeniem autonomii, która miała zostać zrealizowana po zakończeniu wojny. — Z tego powodu zwolano do Delhi parlament hinduski, wobec którego wicekról oświadczył, iż jest zdecydowany zrezygnować z projektu rozszerzenia uprawnień komitetu wykonawczego. Również przewidziane utworzenie doradczego komitetu wojennego odczytano „na barzdę” odpowiednią porę”. Wicekról wyraził swoje żywe ubolewanie z powodu

złego przyjęcia, z jakim spotkały się obietnice autonomii i wyraził nadzieję, że hinduscy przywódcy polityczni postarają się zrozumieć w najkrótszym czasie bezinteresowność tej oferty.

Według wiadomości z Bangkok agitacja w Burmie przeciwko panowaniu brytyjskiemu zatacza coraz szersze kręgi i przybiera poważne formy. Bardzo silne oburzenie wywołało aresztowanie znanego lekarza d-ra Stuzuki w Rangoon, kierownika agitacji, zwróconej przeciw Anglii.

Sztokholm, 22 listopada. — W toku dalszych represji przeciwko hinduskiemu ruchowi wolnościowemu ze strony Anglików, aresztowany został ostatnio, jak donosi Reuter z Bombaju, były premier Bombaju, Kher.

## Siałowa nawałnica nad Anglią

Birmingham bombardowały niemieckie samoloty 10 godzin

«Życie w Londynie jak w piekle»

Sztokholm, 22 listopada. — Brytyjskie władze nadal przemilczają w swych komunikatach nazwę miasta Birmingham, oraz niemieckie odwetowe ataki na to miasto. „Dagens Nyheter” stwierdza, iż brytyjskie władze do dziś dnia unikają okazji, aby wymienić nazwę tego miasta. W komunikacie własnym z Londynu tenże sam „Dagens Nyheter” zwraca uwagę na olbrzymie szkody, jakie powstały w wyniku masowych ataków niemieckich. Skoro urzędowe czynniki nie uważały za stosowne zakomunikować jak wielkie są straty wyrządzone wskutek bombardowania, to ze swej strony informuje „Evening Standard”, że atak samolotów niemieckich trwał około 10 godzin. Władze były zmuszone do wyłączenia daleko idących zarządzeń ewakuacyjnych w odniesieniu do ludności pozbawionej dachu nad głową. Okazała się potrzeba uruchomienia zmotoryzowanych rozdzielni środków żywności, które zaopatrują bezdomnych w pożywienie. Z godziny na godzinę spadały na miasto tysiące pocisków bombowych. Atak rozpoczął się zrzucającem sporej liczby bomb zapalających, które spowodowały znaczny liczbę pożarów.

Madryt, 22 listopada. — Opinia całego świata pozostaje pod wrażeniem niemieckich ataków odwetowych na Coventry i Birmingham; tymczasem londyńska służba informacyjna podaje, że w nocy z środy na czwartek wybuchł szereg pożarów w poszczególnych miastach Midlands. W czwartek przed południem powtórzyły się niemieckie ataki powietrzne na południowo-wschodnią część Anglii oraz na Londyn, gdzie w tym czasie ogłaszano dwa alarmy. Na temat szkód — jak podają odnośnie i wielebni mówiące zapowiedzi — do chwili obecnej brak szczegółów.

Na temat życia mieszkających Londynu, którzy długo będą czekali na odnośne wiadomości, pisze londyński sprawozdawca hiszpańskiego dziennika „ABC”, że przebywanie na świeżym powietrzu bywa raz po raz ograniczane. Mieszkańcy udają się o godzinie 18-tej do

schronów, gdzie przebywają do godziny 8-mej rano dnia następnego, jedynie po to, by móc stwierdzić na zamglonych ulicach przeklecie piekło wielkomiejskie. Przed ludnością Londynu stoi obraz zbliżającej się zimy. Z dniem 20 listopada ulegnie ograniczeniu ruch uliczny i o godzinie 20,30 nie będzie można ukazywać się na ulicach. Łącznie z przerwą nocną ruchu pojazdów zamierzono jest ograniczenie ruchu pieszych, przy czym władze zamierzają wydać zakaz wychodzenia na miasto po zachodzie słońca. Korespondent kończy swe sprawozdanie wzmianką, że koszty utrzymania w Anglii stale wstępują.

### PO ZATONIĘCIU „LANCASTRII”

Nowy Jork donosi: „4 000 żołnierzy brytyjskich zatopiono”

Nowy Jork, 22 listopada. — Na pokładzie angielskiego parowca „Samaria” przybyłego do Nowego Jorku znajdowali się rozbitkowie z brytyjskiego transportowca „Lancastria” zatopionego w lipcu w Kanał La Manche. Jak donosi „New York Post” — jeden z rozbitków oświadczył, iż na 6000 brytyjskich żołnierzy, którzy w chwili zatopienia „Lancastria” znajdowali się na pokładzie tego okrętu, 4000 zginęło.

### PIRATERIA BRYTYJSKA

Angielska łódź podwodna zatopia parowiec francuski

Paryż, 22 listopada. — Według doniesień „Petit Parisien” z Saint Malo: noca zatopiony został parowiec francuski „Charles Edmoiff” w odległości 100 mil od wybrzeży francuskich przez angielską łódź podwodną. Parowiec powracał z podróży do Nowej Fundlandii i na pokładzie wioził 500 ton ryb morskich.

### ŻACIEMIENIE W BULGARII

Belgrad, 22 listopada. — Z dniem dzisiejszym w Bułgarii wchodzi w życie rozporządzenie o pogotowiu przeciwlotniczym. A więc obowiązuje wszystkich zaciemnianie świateł nocną porą, ze względu na możliwość naruszenia granicy przez strony walczące między sobą w Grecji.

## Z centrali Czerwonego Krzyża

# Mosty do kraju

Genewa, w listopadzie.

Z dala od zgiełku życia publicznego odbywa się dobroczynne dzieło Czerwonego Krzyża. Dwadzieścia milionów ludzi zajętych w 63 stowarzyszeniach narodowych Czerwonego Krzyża, pracując dobrowolnie i w ciszy. Dotyczy to przede wszystkim „Komitetu Czerwonego Krzyża” mającego siedzibę w Genewie i będącego pośrednikiem między narodami prowadzącymi wojnę. Nie możemy sobie po prostu wyobrazić, jak olbrzymi jest krąg zadań i zobowiązań spełnianych tamże w imię wzniesienia się ponad antagonizm, w imię ogólnej pomocy i ogólnoludzkiej ideałów, a odbywa się to wszystko na podstawie porozumienia między państwami.

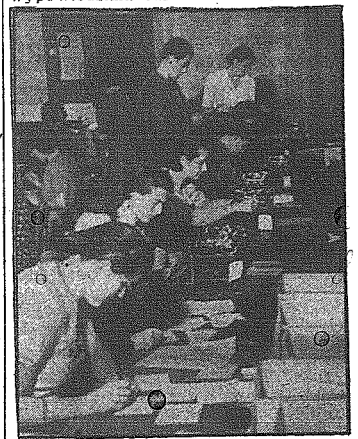
Tym, który pierwszy rzucił myśl założenia Czerwonego Krzyża, był Szwajcar dr. Henryk Dunant. Doprowadził on do skutku w październiku 1864 r. pierwszą konferencję 16 krajów, która przeszła do historii pod nazwą „Konferencji Genewskiej”, a pierwszą jej działalnością była poprawa losu żołnierzy rannych na polu bitwy. Lekarzy polowe i ich personel zostały uznane za neutralne, zajęto się opieką nad rannymi obydwóch stron walczących, którzy dotąd pozostawieni byli swemu losowi i wprowadzono oznakę Czerwonego Krzyża. Były to pierwsze podówczas istotne zdołanie Czerwonego Krzyża. Od tego czasu minęło 75 lat, a w tym czasie zakres działania „Komitetu Genewskiego” powiększył się stokrotnie, wyrosły nowe obowiązki, przybyły nowe potrzeby. Obok opieki nad jeńcami, troszczone się już w czasie wojny światowej o dobro cywilnych osób internowanych, ewakuowanych, uchodźców, szukano osób zaginionych, wymieniano chorych jeńców — osiągnięta pod tym względem cyfra wyniosła 450.000 — przesłano miliony pakietów i zorganizowano przesyłkę listów pomiędzy obozami jeńców wojennych a ojczyznami.

Każde i w wojnie, dzisiejszej wielką rolę odegrała opieka nad bezbronną ludnością cywilną. Gromady uciekinierów we Francji stawali Czerwony Krzyż często wobec zadań nie do rozwiązania, a i obecnie wobec rozszerzającego się konfliktu, jest tam jeszcze wiele do zrobienia. Centrala dla jeńców wojennych i internowanych znajduje się w pałacu Conseil Général w Genewie, a rzut oka na przychodzącą tam pocztę wystarczy, aby zrozumieć wagę pracy Czerwonego Krzyża; ogarniającego cały świat. Przychodzi tam dziennie około 5—6 tysięcy listów ze Stanów Zjednoczonych, Japonii, Australii, Nowej Zelandii, Afryki Południowej, Ameryki Południowej, Indii Holenderskich, ba, nawet z Grenlandii, Ziemi Ognistej i krajów morza południowego. Są to zapytania, prośby, życzenia, wykazy, personalia i przeznaczone do dalszej przesyłki listy do osób internowanych w krajach neutralnych i prowadzących wojnę lub do ludności cywilnej, nie internowanej w kraju nieprzyjacielskim. Prawie połowa pracujących tu, oczywiście bezinteresownie osób (2300) zajmuje się załatwianiem poszczególnych listów, gdyż ile tysięcy listów, tyle tysięcy najróżniejszych interesów. Dotychczas zbadano i załatwiono przeszło sto tysięcy spraw.

Także i dla kobiet oraz innych osób nie internowanych w dalekich krajach nie zostały pozrywane mosty do ojczyzny, wszak mają one możliwość korzystania z genewskich listów o 25 słowach. Przede wszystkim jednak — i to jest dalsza nieoceniona korzyść wobec stanu dzisiejszego — internowani nie są już zdani na łaskę losu i samowole, ale i tu ich własne państwo ma ich w swej pieczy.

Ten dział pracy charakteryzuje najlepiej niezamordowane wysiłki Komitetu, celem przysporzenia Czerwonemu Krzyżowi jak najwięcej znaczenia i stałej rozbudowy wszystkich środków na pulsie spraw w drodze raportów otrzymywanych od swych delegatów pracujących w rozlicznych krajach. — może on przeto przedsięwziąć równocześnie uzgodnione kroki u różnych państw prowadzących wojnę i tym sposobem uzyskiwać po obydwu stronach stosownie, a pożądane korzyści. Praca nasza jest o tyle ułatwiona, że rząd Rzeszy niemieckiej stanął od samego początku na gruncie powyższych faktów, prokla-

mował on kilkakrotnie zasady rycerskiego i humanitarnego prowadzenia wojny, a Głowa państwa niemieckiego wypowiedziała raz zdanie o powrocie



Ochotnicza praca dla nieznanego bliźniego — sortowanie setek tysięcy listów w centrum Czerwonego Krzyża w Genewie

do idei konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Sądzę, że wiele pomocy, będziemy mogli jeszcze udzielić w powyższym zakresie, a gdybyśmy tylko drobnej części mieszczących ofiar wojennych mogli zlagodzić dole, będzie to dostatecznym usprawiedliwieniem naszej pracy.

Cząstka ta jest w każdym razie pożądaną, jak się możemy o tym przekonać dokładnie z cyfr genewskich. W związku z powstającym stałym pytaniem, powstaje problem, co jest jeszcze do zrobienia i w jakim kierunku ma się rozwinąć dalsza działalność, na który dał odpowiedź znany w Niemczech członek Komitetu Karol J. Burckhardt.

„Z kwesytów, które w chwili obecnej przechodzą w stadium praktycznego urzeczywistnienia, leży Czerwonemu Krzyżowi najbardziej na sercu umożliwienie osobom cywilnym powrotu do domu, a więc osobom nie wojskowym, kobietom, dzieciom, starcom i inwalidom. Ponieważ taka akcja jest zasadniczo uznawana przez większość rządów prowadzących wojnę, można było od niej rozpocząć. Dopiero niedawno odeszła nowy transport ludności francuskiej przez Szwajcarię. Także z Anglią nawiązano od dłuższego już czasu kontakt w sprawie przeprowadzenia takich transportów. Ale te transporty nie mogły przyjąć dotąd wyraźniejszej formy, ponieważ wymiana na drodze morskiej napotyka na szczególnie trudności, że wspomnę tylko względy militarne i neutralną załogę okrętową. Słychać o jakichś projektach, których urzeczywistnienie atoli należy jeszcze do dalszej przyszłości. Tak np. Komitet zajmował się zagadnieniem stworzenia pewnego rodzaju stref ochronnych, i przedłożył rządowi memoriał proponujący utworzenie ochronnych miejscowości i stref dla rannych i chorych osób wojskowych, nado i osób cywilnych, stref, któreby musiały pozostać niekniętymi, przez działania wojenne. Rozważano również plan porozumienia w sprawie dostosowania wojny powietrznej do zasad Konwencji Genewskiej. Określono wyraźne pojęcie celów militarnych i cywilnych i apelowano do uszanowania tych różnic, a przykazanie to Niemcy nie tylko stale respektują, stosując system walki tylko przeciw obiektom wojskowym, ale nawet często je same proklamowały.

Szacunek dla tej olbrzymiej działalności Komitetu rośnie jeszcze bardziej, gdy się przypatrzymy zewnętrznej stronie tej instytucji. Centrala genewska nie mieści się w pałacu jak niegdyś tak zwana Liga Narodów, nie utrzymuje żadnych dobrze płatych funkcjonariuszy i pracuje bez reklamy, bez rozgłosu. Tysiąc siedemset bezpłatnych pracowników pełni służbę dla narodów w wielkim hallu wśród ścian ze zwyciężonych desek, zaś komitet ścisły ma skromną siedzibę w małym domku nad jeziorem genewskim. Domek jest własnością miasta Genewy, które go użyczyło Komitetowi do dyspozycji. Bo też i dewiza Czerwonego Krzyża brzmi: „Nic dla siebie, wszystko dla potrzebujących”.



# Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

**Listopad 23 Sobota**

Dziś: Klemensa  
Jutro: Jana od Krzyża  
Wschód słońca o godz. 8,35  
Zachód " 16,57  
Temperatura w dn. 23 b. m. o g. 7 +7° C, o g. 10 +9° C.

## Pracowników wolno przyjmować jedynie za pośrednictwem Urzędu Pracy

W ostatnich czasach zdarzały się często wypadki, że właściciele zakładów i przedsiębiorstw samowolnie przyjmowali do pracy robotników bez uprzedniego porozumienia się z Urzędem Pracy. Niewątpliwie zdarzało się to w większej części na skutek niemałości obowiązujących przepisów. Dlatego też Urząd Pracy przypomniał wszystkim pracodawcom, że na zasadzie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 22 lutego b. r. wszelkim zakładom czy przedsiębiorstwom wolno przyjąć robotników tylko wtedy, gdy Urząd Pracy na to zezwoli. Postanowienie powyższe obowiązuje również członków rodziny, którzy regularnie pomagają w zakładach i gospodarstwach domowych.

Urząd Pracy przy decyzji w sprawie spróbował wniosku o przyjęcie do pracy robotników bierze pod uwagę względy społeczne oraz ogólne wytyczne przydziału sił roboczych i taryfy zarobkowej. Ci, którzy są, że Urząd Pracy nie może dowiedzieć się o samowoli zatrudnienia pracowników są w grubym błędzie. Urząd Pracy bowiem otrzymuje dokładne meldunki z Ubezpieczalni Społecznej, z których wie o każdym wypadku pominięcia rozporządzenia.

Zgłaszający się do Urzędu Pracy o zezwolenie zatrudnienia robotników otrzymują wnioski o wydanie „kart pracy”, jakie oddają posiadacze będą wszyscy pracownicy. — Zaprowadzenie „kart pracy”, o których zresztą pisaliśmy już obszernie, ma na celu nie tylko dokładne zapoznanie się z wszystkim rodzajem siłami roboczymi Generalnego Gubernatorstwa, ale przede wszystkim zapewnienie poszczególnym grupom zawodowym pomysłowego rozwoju oraz skierowania robotników do tych przedsiębiorstw i zakładów, gdzie, według zdolności i kwalifikacji, najlepiej mogą pracować. Domysły niektórych, jakoby „karty pracy” miały coś wspólnego z wysyłaniem ludzi na roboty rolne do Niemiec, są nie tylko bezsensowne, ale wręcz głupie. Urząd Pracy dąży do rozbudowy przemysłu w Generalnym Gubernatorstwie i celem jego jest dać zatrudnienie wszystkim poszczególnym zawodom na odpowiadających im placówkach. Wykonanie zamierzonego planu ułatwią mu właśnie „karty pracy”.

## PRAWO GENERALNEGO GUBERNATORSTWA

Nr 68 Dziennika Rozporządzenia dla Generalnego Gubernatorstwa zawiera drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 19. Intego 1940 r. o sądowictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie. Postanowienie to omawia przepisy w sprawie postępowania doręczeniowego w sądowictwie niemieckim odnośnie do sposobu doręczania oraz redagowania dowodu doręczeniowego.

W tymże numerze czytamy obwieszczenie o kierowniku i pełnomocniku Urzędu Zasiewów w Generalnym Gubernatorstwie, mianowanych przez przewodniczącego Urzędu Zasiewów d-ra Kassnitta. W miejsce ustępującego dotychczasowego kierownika i pełnomocniczką, kierownikiem mianowana została dyplomowana agronom dr Detlef Westphal, pełnomocnikami zaś pp. Willi Müller oraz Arnold Kaporse.

**Cennik na drzewka i krzewy**  
Wydział Kształtowania Cen przy Urzędzie Generalnego Gubernatora ustanowił nowe ceny za produkty szkółek drzewnych okresu wysyłkowego 1940/41. Cena drzewek wysokopiennych pierwszej jakości wynosi 6 do 8 złotych za sztukę, zależnie od odmiany; półpienne 5,40 do 7,20 zł, krzaki agrestu i porzeczki 2 do 4 zł. Za drugą jakość liczy się 25 proc. taniej. Sprzedaż towaru nie nadającego się do sadzenia jest zakazana.

**Nowy cennik dla zakładów fryzjerskich**  
Od dnia 15. listopada b. r. zakłady fryzjerskie w Dystrykcie Radomskim obowiązują nowy cennik, potwierdzony przez Wydział Kształtowania Cen. Nowe ceny są bardzo przystępne, przynoszą bowiem zniżkę o 20 procent. I tak golenie z użyciem środków pielęgnacyjnych w zakładach I-ej klasy kosztuje 60 gr, strzyżenie włosów — 125 zł, zaś w zakładach II-ej klasy golenie 50 gr, strzyżenie 95 gr. Ceny powyższe są cenami maksymalnymi, które mogą być obniżane, w żadnym jednak wypadku nie mogą być przekroczone. Każdy zakład fryzjerski zobowiązany jest umieścić na doborze widocznym miejscu nowy cennik, w którym muszą być dobrze czytelnie widoczne ceny, wyznaczone dla jego kategorii.

**Zapasy warzyw na zimę** Teraz jest właściwa pora uzupełnienia na zimę zapasów warzyw, które przechowywane są w piwnicy. Poza kartoflami, buraki, marchew, pietruszkę, seler, kapustę w główkach włoską i zwykłą, cebulę — wszystko to w ciągu zimy stanowić będzie pożądaną urozmaiania naszego jadospisu i dostarczą nam tak koniecznych do życia witamin.

Ponieważ mokre warzywa ulegają gnicciu, nie należy takich przechowywać, ani też nadgniłych czy okaleczonych. Przed położeniem w piasku przebrać je starannie, usuwając uszkodzone części. U kapusty usunąć tylko kilka zewnętrznych liżnych liści, u pietruszki, marchwi i t. p. ukroić nać, u buraków obciąć ją tak by nie skaleczyła buraka. Selerom poobcinać zbyt długie ciemię korzonki.

Piwnicę musi być oczywiście sucha i zabezpieczona od mrozu. W piasku przechowywać buraki, rzepę, seler, pietruszkę, marchew. Wietrzyć pilnie i przebrać warzywa kilkakrotnie w ciągu zimy, odrzuca-

# Z RADOMSKA I OKOLICY

## Z działalności Związku Ogrodniczego

Powiatowy Związek Ogrodniczy w Radomsku, mimo krótkiego okresu swego istnienia, może poszczycić się dobrymi wynikami swej pracy. Jest to niewątpliwie zasługą ludzi, stojących na czele związku i władz, które zrzeszeniu ogrodników, jak zresztą każdemu zrzeszeniu ludzi pracy idą jak najdalej na rękę.

Obecnie Związek czyni starania o wydzierżawienie odpowiednich pomieszczeń na magazyny do przechowywania owoców i jarzyn. Magazyn ten służyć ma zarówno producentom, jak i handlarzom jarzyn i produktów ogrodniczych. Inicjatywa Związku w kwestii wydzierżawienia pomieszczeń na magazyn spotka się niewątpliwie z uznaniem zainteresowanych członków, gdyż w Radomsku brak było dotychczas właściwych urządzeń do przechowywania owoców i jarzyn, które to produkty jako w przeważającej swej ilości łatwo ulegające zepsuceniu, wymagają troskliwej opieki przy przechowywaniu z odpowiednich do tego celu urządzeń, które gwarantują zdrowie i bez strat na jakości i wadze przechowa-

jąc nadpsute. Kalafior, zarówno jak kapustę można przechowywać w piasku albo na specjalnych półkach, ustawiając je obok siebie. Cebula musi być przechowywana w suchym, przewiewnym, ale również zabezpieczonym przed mrozem miejscu.

Dobrze jest posadzić w doniczkach kilka małych pietruszek i selerów, oraz wysiać nieco szparaku. W ten sposób zapewnią sobie nawet w zimie przyjemny dodatek do rosółu, zup i sosów.

**Falszawy „Abisyńczyk”.** Ostatnio zanotowane pogorszenie się wyrobów spożywczych i na wielką skalę popełnianie oszustw. W sprzedaży ukazał się cały szereg artykułów bezwartościowych i fałszywych, wyrabianych przeważnie potajemnie przez żydowskich spekulatorów. W tych dniach wiele gospodyń nabyło kosztowne wyroby, jak pieprz i cynamon sfalszowane przez dodanie 75 procent domieszki tartych hupek kakawowych. Falszyfikaty były w oryginalnym opakowaniu z nadrukiem fikcyjnej firmy „Abisyńczyk”. By się na przyszłość uchronić przed niezbędnym marnowaniem grosza, należy towar nabywać w sklepach, a nie u przygodnych handlarzów, często żydowskiego pochodzenia.

wanie towaru. Z drugiej strony wspomniana inicjatywa wyjdzie na korzyść konsumantów, którzy otrzymają produkt nie zepsuty, zdrowy i higieniczny. Do tego bowiem czasu tak handlarze jak i producenci warzyw i owoców, z braku odpowiednich pomieszczeń, na urządzenie których nie mogła pozwolić sobie jednostka, gdyż są to zbyt kosztowne, przechowywali w najrozmaitszych piwnicach, komórkach i t. p. Najmniej do tego celu nadających się pomieszczeniach i warunkach, które niejednokrotnie uręgały najelementarniejszym wymogom higieny.

Związek w ostatnich dniach otrzymał przydział drzewa budulcowego dla swych członków naturalnie tylko dla celów ogrodniczych. Poza tym związek czyni starania o przydział drzewa opałowego i węgla oraz nafty. Nie możemy zabiegać oczywiście też są w sprawie odzieży dla handlujących warzywami i owocami, jak płaszcze, fartuchy itp. oraz obuwia ogrodniczego dla członków producentów.

Członkowie Związku proszeni są o zgłaszanie zapotrzebowań na kit i szyby okien-

## Mnożą się wypadki grypy

Ze względu na mnożące się wypadki grypy, wydaje się nam wskazany, raz jeszcze zwrócić uwagę Czytelników na środki, które należy przedsięwziąć przy pierwszych objawach tej poważnej choroby.

Grypa zaczyna się przeważnie od przeziębienia, połączonego z uczuciem ogólnej zmęczoności i osłabienia, przy czym występują ponadto bóle w korytarzach, w plecach jak również bóle głowy. Jest zupełnie zrozumiałe, że każdy kto poważnie zachoruje na grype musi pozostać w łóżku i zawezwać lekarza. W międzyczasie jednak wskazany jest natychmiastowe zażycie tabletek Aspirin, które wywołują korzystny wpływ na przebieg choroby i chronią przed dalszymi komplikacjami, które tak łatwo wiążą się przy grypie.

Z tych względów należy przy każdym najbliższym nawet przeziębieniu stosować tabletki Aspirin. W obecnym okresie powinniśmy się więc znajdować w każdym domu tabletki Aspirin w oryginalnym opakowaniu.

ne do inspektów oraz nowozy pomocnicze a zwłaszcza superfosfat.

Niezależnie od prac powyższych wymienionych Związek podjął starania w sprawie wydania kalendarza-podrecznika ogrodniczo-pszczelarzkiego na rok przyszły.

Obok innych prac, projektowanych na sezon zimowy, na czoło wysuwa się zamiar urządzenia kursów zimowych dla swych członków, których czas trwania dopiero będzie ustalony.

Jak więc widzimy z powyższego krótkiego przeglądu dokonanych już i projektowanych prac, Związek troszczy się o interesy swych członków i szczerze pracuje dla dobra ogrodnictwa. (8)

## Napad bandycki

Przed paru dniami w godzinach nocnych, kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów, dokonano śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanie młynarza Zalewskiego.

Tak zwany „Strzelecki Młyn” obok którego mieszka Zalewski znajduje się niedaleko wsi Strzelec gm. Masłowice (pow. radomszczański). Bandyci wyłamali drzwi, po czym weszli do mieszkania gdzie sterowawszy domowników groźbą użycia broni, zmusili ich do przejścia do komory i pod strażą jednego opryska, zaczęli pracować w mieszkaniach. Bandyci zabrawali ubrania, bieliznę, pościel i pewną sumę pieniędzy. Po dokonaniu napadu o „pryżkowie” skorzystałszy z ciemności nocnych, umknęli w niewiadomym kierunku. Powiadomiona o napadzie policja, zarządziła pościg. (1)

## Z PIÓTRKOWA

**Kradzież**  
Mieszkanca Piotrkowa Estwese Cyrella, zam. przy ul. Lipowej 19 zameldowała w Komisariacie P. P. że na halach targowych skradziono jej dwa metry towaru damskiego. Policja ujęła złodziejkę, która okazała się niejaka Dworczyńska Rozalia ze wsi Gałkowie pow. Piotrków.

Załęczna Cyrella, zam. przy ul. Piłsudskiego 84 zameldowała, że ze sklepu jej przy ul. Gubernatorskiej nieznani sprawcy skradli pięćdziesiąt i cukierki wartości 150 złotych. (8)

# Dwaj żydzi zostali skazani za przestępstwa dewizowe

Sąd Wyjątkowy w Częstochowie skazał Kalmana Szapiro z Częstochowy za popełnienie w trzech wypadkach przestępstwa dewizowe na 2 lata więzienia oraz 12 100 zł grzywny z zamianą w razie niedostępności na areszt, licząc 50 zł za dzień; brata jego Arona Szapiro za współudział w popełnionych przestępstwach w dwóch wypadkach na 9 miesięcy więzienia i 600 zł grzywny, zamiennie na areszt.

Kalman Szapiro, po wysiedleniu go ze Zdunskiej Woli, postanowił za wszelką cenę przewieźć, mimo istniejącego zakazu, pewną sumę pieniędzy na teren Generalnego Gubernatorstwa. Szczęśliwym dla niego trafem udało mu się przemycić w styczniu b. r. kwotę 1200 zł i 220 RM, z którą przybył do Częstochowy. Ponieważ jednak w Łodzi pozostawił jeszcze kilka tysięcy złotych, pobyt w Częstochowie trwał krótko i pomysłowy żydiak udał się z powrotem na teren Bzesczy, ażeby w jakiś sposób pieniądze te przewieźć. W Łodzi spotkał znajomego, któremu, za jego oczywiście zgodą, zlecił sprawę przewiezienia pieniędzy z Łodzi do Częstochowy i wręczenia ich bratu Aronowi Szapiro. Zaajomy ów otrzymał od Kalmana Szapiro kwotę 2300 zł, którą udawał mu się przemycić przez granicę i, stosownie do umowy, doręczył mieszkającemu w Częstochowie Aronowi Szapiro. Szapiro częstochowski nieczuł się niewątpliwie nadejściem poważniejszej gotówki i z pieniędzy brata użył na swoje potrzeby około tysiąca złotych, resztę zaś doręczył Kalmanowi, skoro zjawił się on u niego.

Powodzenie ósmiokrotnego żydowskiego kombinatora, któremu zdawało się, że oszukał władzę Zachęcony „sukcesem” Kalman Szapiro powierza swemu znajomemu do przewiezienia sumę 1220 zł i 440 RM. Postanowie „szczęśliwie” przybywa do Częstochowy i zatrzymawszy się w jednym z żydowskich domów nielegalnych w I-ej Alei, równocześnie zawiadamia Arona Szapiro i wzywa go do hotelu. Szapiro otrzymał 1220 zł i 440 RM i, zadowolony z udanego „geszefu”, udał się do domu. Tymczasem po upływie zaledwie godziny wezwano Arona Szapiro do policji, gdzie po przesłuchaniu odebrano od niego kwotę 1220 zł i 440 RM. — Dalsze dochodzenie ustaliło resztę szczegó-

łów oraz fakty uprzednio popełnionych przestępstw.

Przewód sądowy, ponad wszelką wątpliwość, ustalił winę obu oskarżonych, a Sąd wymierzona karę uznał za jedynie odpowiednią w stosunku do popełnionych przestępstw. (—tse)



**PRZY MYCIU PRZEZYŻA MYDŁO!**

WYROB. FABR. **Dobrolin**

**Różne**

**FILATELISCI** sesji nawet tanich znaczków brańskie Wasylich zbroch. Niepożrebne brakili!

Zadajcie bezpłatnego prospektu a bonamontem pakietów pocztowych krajów z prawem zwrotu dubletów. Cennik katalog 1941 macz. kolekcji — 2 zł. 2. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Mar. szałkowska 116.

**Zguby**

**POTRZEBNY** euklirny wykwałfikowany. Cołieria Turca, Piłsudskiego 11.

**ZGUBIONO** kaskietkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wolf Adolf.

**ZGUBIONO** legitymację i dowód osobisty na nazwisko Koniecki Lucyna.

**Prosimy pamiętać!** Ogłoszenia do wydania niedzielnego przyjmujemy tylko do soboty godz. 9-tej rano!

**Zakład Kapelowy B-cd KREMSKICH w Zarządzie Komunistycznym**  
jest czynny w środę, czwartki, piątki i soboty od 8 rano do 9 wiecz. Łaziła (ryszka) w piątki! W soboty wyłącznie dla chrześcijan.

**OGŁOSZENIE**  
Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie ogłasza przetarg na wydziałe lokomocji kolej do przewożenia lekarzy.  
Termin składania ofert upływa o godz. 12 w dniu 23. XI. 1940 r. Szczegółowych informacji udziela Szefowa Administr. Gospodarcza Ubezpieczalni, Al. Wolności 20, w godz. od 8-10  
Dyrektor Jerzy Dodacki  
Częstochowa, dnia 21. XI. 1940 r.

**SIEW**  
Zawartość Nru 13 tygodnika „SIEW”  
Wiemy model Jeruzalimy — Kalwaria Zabrzeżydowska. — Nowe kamboży 250-stofowa. — Kalendarz klimatyczny w całym świecie. — Ostatnia czynność w polu jesiennym. — Przedmiotowa choroba krzewów agrodniczych. — Wzrostowość i lęz. — Handlowe widoki Niemiec. — Hilgona. — Zima w progno. — Kąpiel kąpiel drzew. — Nowe postacie „Wagażny”. — Pęd m-nut śmiechu.

Ceny prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.  
Zamówienie na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. Piszac do redakcji „Siewu” dział list swój pod Kraków, stryżyna pocztowa 534

Wielkiej Brytanii, albo przynajmniej dziełki jednostronnej interpretacji swej polityki neutralności przysięga z pomocą impertum brytyjskiemu. Wielka Brytania amajdowała jeszcze w wielu miesiącach chętny postuch dla swoich planów i mogła w różnych stronach wnieść niepokój. Nic dziwnego, że Anglia i Francja wzbijały się w dumę, sądząc, że wygra ją tanim kosztem wojnę, nie czyniąc nic innego, jak tylko trzymając granicę wschodnią i czekając na moment, kiedy Niemcy osłabią blokadą i głodem nie będą w stanie odeprzeć ataku w wielkim stylu. Rachunek ten był jednak oparty na fałszywej kalkulacji, jak tego dowiódł początek lata bieżącego roku, mimo, że Londyn i Paryż, a z pewnością także wiele innych krajów, okrzyknęłyby za nie pełnego rozumu tego, kto przed rokiem nawet w przybliżeniu przepowiadałby dzisiejszą sytuację.

A jak wygląda ta sytuacja dzisiaj?

Niemcy obsadziły Danię i Norwegię, kiedy stało się wiadomym, że Wielka Brytania zamierza złamać neutralność tych krajów, a również na Zachodzie Niemcy przeszły do ataku z chwiłą, kiedy Anglia i Francja przy współdziałaniu i za zgodą rządów holenderskiego i belgijskiego rozpoczęły przygotowania do uderzenia na niemieckie obszary Ruhr'y. W obu wypadkach błyskawicznymi akcjami odrzucano nieprzyjaciela i bezpośrednio potem rozpoczęto uderzenie na Francję. W ciągu 6 tygodni zaciętych i zażartych walk pokonano Francję i zniszczono brytyjski kopanosz ekspedycyjny. Wojska niemieckie utworzyły nieprzerwaną front od Przylądka Północnego aż do granicy hiszpańskiej i w ten sposób otoczyli Wielką Brytanię pierścieniem, który z wojskowego punktu widzenia stanowił przeciwnieństwo tego, co mocarstwa zachodnie zamierzają uczynić wobec Niemiec.

W międzyczasie także Włochy przystąpiły czynnie do wojny i podjęły skuteczną walkę zarówno na froncie francuskim, jak i w Afryce oraz na Morzu Śródziemnym. Zajęto brytyjski kraj Somali, podjęto ofensywę przeciw angielskim pozycjom w Egipcie, zaszachowano dotkliwie brytyjską flotę śródziemnomorską i zbombardowano bardzo skutecznie angielskie centraropy naftowej. Sprzymierzona z Anglią Francja, po usunięciu polityków, którzy winni byli jej klęskę, prosiła o zawieszenie broni i odpada również jako sprzymierzeniec.

Niemcy i Włochy zmuszone brutalnymi i sprzecznymi z wszelkimi międzynarodowymi układami brytyjskimi metodami walki zdecydowały się na ogłoszenie totalnej blokady Wielkiej Brytanii. Skuteczność tej blokady nie może dzisiaj, po upływie kilku miesięcy, zaprzeczony nawet prasa angielska, przy czym zagranicą już od dawna stwierdza i podkreśla jej skuteczność. Samoloty niemieckie i jednostki anarystyki wojennej, posiadające dzisiaj swe bazy na wybrzeżu Kanalu La Manche i na okupowanych obszarach Belgii, Holandii i Francji nie potrzebują już odbywać długiej drogi do celu, jak to było jeszcze przed rokiem, ale za każdym razem już po upływie kilkunastu minut docierają bezpośrednio do nieprzyjaciela. Niemieckie baterie artylerii dalekonośnej panują z francuskiego wybrzeża Kanalu nad wybrzeżem brytyjskim od strony Kanalu La Manche, a najważniejsze porty Anglii południowej odczuwają coraz dotkliwiej z każdym dniem działalność siły niemieckiej, przy czym z każdym dniem straty ponoszone przez flotę wojenną i

handlową. Wielkiej Brytanii stają się dotkliwsze. Londyn i najważniejsze centra angielskiego przemysłu wojennego, oraz ośrodki gospodarcze zmieniają się coraz bardziej w stopy gruzów i śródołwiska zniszczenia i nędzy. Takim jest obraz sytuacji wojennej na początku zimy wojennej w roku 1940/41. Obrazu tego nie może zmienić również fakt wytworzenia kilku starych amerykańskich kontrolpedowców za cenę ważnych posiadłości zamorskich, a nie zmienia się on również na skutek bezradnej ofiary Grecji, która jako ostatnie państwo, poświęciła się dla interesów brytyjskich.

Równocześnie z planowym rozwijaniem operacji wojskowych, mocarstwa osi jeszcze w toku działań wojennych przystąpiły do wstępnych prac nad reorganizacją Europy. Londyn śledzi dyplomatyczną ofensywę osi Rzym—Berlin i tą samą troską, co i postępy operacji wojskowych.

Po zlikwidowaniu spornych punktów bułgarsko-rumuński i węgiersko-rumuński Niemcy i Włochy przystąpiły do zjednoczenia tych wszystkich krajów, które oświadczyły gotowość współdziałania w odbudowie Europy i świata. Berliński pakt trzech mocarstw, do którego w tych dniach przystąpiły też Węgry i do którego przyłącza się również inne mocarstwa, a dalej konferencja Adolfa Hitlera z kierującymi mężami Francji, Hiszpanii, Związku Sowieckiego, Węgier i Rumunów, stworzyły już poważne podstawy dla tego dzieła odbudowy. Najbardziej znamiennej cechą tych konferencji było jednoczesne stwierdzenie, że Europa poczynając znowu zastanawiać się nad swoim losem nie chce mieć nic wspólnego z Wielką Brytanią, która sama wykluczyła się ze wspólnoty europejskiej. Po drugie zaś z rozmów tych, oraz z faktu rozpoczęcia dzieła odbudowy wynika, niewzruszona pewnością zwycięstwa Niemiec i Włoch, oraz zrozumienie w świecie, że Wielka Brytania zbliża się ku nieuchronnej zagładzie.

W ten sposób Wielka Brytania stanęła w obliczu najcięższej zmiany na przestrzeni wielu wieków. Zmuszona pod względem militarnym do defensywy, zabiegowana gospodarczo i politycznie, skazana na bezczynność — oto jest dzisiejszy obraz tego największego niegdys mocarstwa światowego wszystkich czasów. Zrozumienie tej strasznej sytuacji odzwierciedla się już teraz na lamach prasy angielskiej i w słowach brytyjskich ministrów, którzy ratunek Anglii widzą jeszcze tylko w pomocy zagranicznej. Pomoc ta najsił wyrazić się w obniżeniu, niestannych dostawach materiałów wojennych i kredytach, idących w miliardy, ponieważ także angielskie rezerwy złota zaczynają tonieć w poważny sposób. Ameryka jest ostatnią deską ratunku, na jaką zdaje się liczyć Anglia. Jednak bez względu na szturchnię, jakie się wyznycia w związku z ostatnią rozpoczętą kampanią angielską wobec Stanów Zjednoczonych, bez względu na brytyjskie próby podnoszenia nastrojów, pozorny optymizm wyrażany w komunikatach urzędowych tonie w cieniu faktów, przesłaniających coraz gwałtowniej horyzonty przyszłości. Anglia usiłuje się ratować wyprzedzając swych posiadłości na wielką skalę, jednak należy się zapytać co pozostało jeszcze z tego tak dumnego niegdys Albionu, jeżeli Niemcy i Włochy rozbiją wszystko co im stanie na drodze, a Ameryka wykupi resztę posiadłości angielskich, które jeszcze da się zamienić na pieniądź?

**„L'ACTION” ZAMKNIĘTA**  
„Narodowy ruch szwajcarski”  
rozwiązany

Berno, 22 listopada. — Organizacja „Narodowy ruch szwajcarski” której działalność ostatnio silnie zajęta była opinią publiczną, została rozwiązana. Wydawanie ich tygodnika „L'Action” zostało zakazane. Organizacji tej zarzucano, że nielegalnymi środkami działa na szkodę państwa, organizując blok do walki młodych. W tych dniach organizacja „Narodowy ruch szwajcarski” do rządu postawiła ostre ultimatum, w którym zażądała wypełnienia postawionych wymagań, w następstwie czego została rozwiązana.

W Paryżu otwarto ponownie oddział włoskiego oficjalnego biura podróży „EIT”, które uległo likwidacji w chwili przystąpienia Włoch do wojny. Urzędnicy tego biura znaleźli się wówczas w obozie dla internowanych.

**REWELACJE**  
„NEW YORK TIMES”  
Jaka wartość przedstawiają amerykańskie samoloty?

Nowy Jork, 22 listopada. — „New York Times” publikuje sprawozdanie swego korespondenta w Londynie W. W. Witke, w którym ten wypowiedział się o malej wartości samolotów dostarczonych przez Stany Zjednoczone Wielkiej Brytanii. Dostarczane maszyny — pisze dziennikarz amerykański — w swym sprawozdaniu z Londynu — zdane są jedynie do dokonanych lądowań, przy czym maksimum ich szybkości może być wykorzystane w wypadku lotów bez obciążenia — jest wobec tego znacznie mniejsza, iż to zapowiedziano.

W związku z tym korespondent pisze o t. zw. „Eagle Squadron” składającym się z amerykańskich ochotników nadmierzających za część rekrutuje się z ludzi, którzy mają nadzieję po wojnie otrzymać „engagement” do Hollywood.

**Sukcesy niemieckich ścigaczy**

Berlin, 22 listopada. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Niemieckie ścigacze w licznych walkach z przeważającymi siłami morskimi Anglii zatopili od rozpoczęcia działań wojennych poważną liczbę nieprzyjacielskich jednostek wojennych, których ogólny tonaż wynosi 11 300 brt., w tej liczbie 5 kontrolpedowców i 2 łodzie podwodne. Nieprzyjacielski tonaż handlowy, zatopiony wskutek akcji ścigaczy (od czasu wszczęcia akcji tej broni morskiej, w rejonie zachodnim wynosi 212 000 brt. Dopiero ostatnio zginął pierwszy niemiecki ścigacz w czasie przebojowej akcji opodal wschodniego wybrzeża Anglii, który uwiłkła się w walce z 12 innymi angielskimi kontrolpedowcami. W nocy z 19. na 20. listopada podjęły jednostki niemieckiego lotnictwa swoje odwetowe loty na Londyn w ramach podanej już do wiadomości masowej akcji powietrznej na Birmingham. Dalsze ataki skierowane były na urządzenia portów w Weymouth, Northampton, Bournemouth i na inne ważne obiekty wojenne. Wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych ograniczała się w ciągu dnia działalność lotnictwa do lotów wywiadowczych. W nocy z 20. na 21. listopada zaatakowały brytyjskie samoloty szereg niemieckich portów lotniczych na terenie Francji zachodniej i północnej, jednakże żaden z tych punktów nie został trafiony. Ataki, skierowane na niektóre miejscowości w Niemczech zachodnich, pozostały również bez godnych wzmianki wyników. W jednym tylko zakładzie przemysłu zbrojeniowego uszkodzono hale montażową i przewód gazociągu. Wynikłe wskutek tego szkody zostały niebawem usunięte, dzięki akcji fabrycznej straży pożarnej. Zginęły dwa samoloty niemieckie.

**Niepowodzenie ataków greckich**  
**Bombardowanie arsenału La Valetta**

Rzym, 22 listopada. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: — Na froncie greckim, zwłaszcza w rejonie Coricy załamały się wskutek zdecydowanego oporu naszych wojsk powtarzające się ataki nieprzyjacielskie. Nasze lotnictwo bombardowało nieprzyjacielski punkt obrony w Prevesie, oraz obiekty wojenne na ôdcinku Trikkała oraz w rejonie Koricy. 4 włoskie samoloty nie powróciły. Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała wojskowe obiekty na Malcie, obrzucając bombami lotnisko w La Venezia, umocnienia obronne, oraz arsenał w La Valetta, gdzie powstał gwałtowny pożar. Wszystkie nasze samoloty biorące udział w tej akcji powróciły do swych punktów wylotowych. Angielski samolot typu „Wellington” zmuszony został do lądowania na Sycylii. 7-osobowa załoga, wśród niej wicemarszałek lotnictwa Boyd Aver Tudor, jeden major i 3-ch oficerów dostała się do niewoli. Na terenie Afryki Północnej osiągnęło nasze lotnictwo nowy świetny sukces. Jedną z naszych eskadr myśliwskich w sposób zdecydowany zaatakowała przeważającą cyfrowo nieprzyjacielską eskadrę myśliwską. W toku walki stracono 7 nieprzyjacielskich samolotów, które płonąc spadły na ziemię. Były to 4 aparaty typu „Gloucester”, 2 typu „Hurricane” i jeden typu „Blenheim”. 3 włoskie samoloty nie powróciły. Nasze eskadry lotnicze bombardowały linie kolejową Aleksandria — Kairo, oraz Aleksandria — Marsa Matruk, port lotniczy Bir Abu Batta, leżący na południe od Marsa Matruk, oraz nieprzyjacielskie obozowiska wzdłuż szosy Marsa Matruk — Bir Kenays. Nieprzyjacielskie samoloty obrzuciły bezskutecznie bombami port Tobruk.

Na terenie Afryki Wschodniej nieprzyjacieli podjął niezwykle silną akcję artyleryjską, ostrzeliwując nasze pozycje pod Gallabat. W wyniku akcji ofensywnej nieprzyjacieli zmuszony był po kontrataku wycofać się z naszych stanowisk, pozostawiając na polu walki zabitych i spręt wojenny. Nasze samoloty obrzuciły bombami dworzec kolejowy w Showak w Sudanie, skupiska wojsk w Ghedares, samochody ciężarowe i pozycje artylerii przeciwczołowej na zachód od Gallabat, wreszcie pozycje na górze Reyana i port w Adenie. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. Lotnictwo nieprzyjacielskie obrzuciło bombami miejscowość Assab, gdzie zanotowano 5 zabitych i 9 rannych wśród tubylców. Nieprzyjacielski statek wojenny, usiłujący zbliżyć się do portu Chisimaio został zaatakowany przez nasze lotnictwo i zmuszony do wycofania się.

**MARKA I PENGÓ**  
Nowe uregulowanie niemiecko-węgierskiego stosunku kursów

Berlin, 22 listopada. — Na wspólnej sesji komisji rządowych niemieckiej i węgierskiej, odbytej w Wiedniu w sprawie uregulowania niemiecko-węgierskich sto-

sunków gospodarczych, oprócz uzgodnienia szeregu zagadnień gospodarczych zakończono również rokowania prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy rządami niemieckim i węgierskim w sprawie nowego ustalenia stosunku kursów. W związku z tym agio da marki niemieckiej w Budapeszcie podwyższono z dnem 21 listopada z 18/19, proc. na 21 2/2, proc.

**Szwecja podziewa się przystąpienia**  
także innych państw do trójprzymierza

Sofia: „Przykład dla innych państw bałkańskich”

Sztokholm, 22 listopada. — Szwedzkie dzienniki poranne z ub. czwartku znajdują się całkowicie pod wrażeniem przystąpienia Węgier do Paktu Trzech Mocarstw. Wszystkie dzienniki poświęcają temu faktowi wiele miejsca i wyrażają pogląd, iż do paktu przystąpi szereg innych państw. Obszerne sprawozdania korespondentów, zamieszczone na lamach dzienników szwedzkich, podkreślają znaczenie ostatnich wydarzeń w Wiedniu.

pozostałe państwa bałkańskie i państwa, leżące w dorzeczu Dunaju. Nowy porządek w Europie i w Azji tworzy się nie tylko z wyłączeniem Anglii, ale jest wprost przeciwnie, przeciw Anglii, przy czym głównym celem jest wyeliminowanie wpływów angielskich.

Sofia, 22 listopada. — Czwartkowe dzienniki poranne poświęcają wiele miejsca sprawie przystąpienia Węgier do Paktu Trzech Mocarstw. Ogólnie podnoszą one, że przystąpienie Węgier było w zasadzie aktem formalnym, bowiem już od dłuższego czasu współpracowały one ściśle z mocarstwami osi.

Dziennik „Sora” oświadcza przy tej okazji, że Węgry i mocarstwa osi łączą ten sam los i z tego względu czynić one będą, wspólnie z Niemcami i Włochami, starania o stworzenie sprawiedliwej europejskiej, wolnej od niszczących wpływów polityki angielskiej. Krok Węgier podziela jak dobry przykład na

**Nożycami przez prasę**

Postawa Stanów Zjednoczonych w stosunku do wojny europejskiej, która nie wstrząsa i nie może naruszyć kontynentu amerykańskiego, dotyczy w pierwszym rzędzie Amerykan jak również ich dobrobytu i przyszłości. („Giornale d'Italia”. Rzym)

„Pewny upadek brytyjskiej potęgi stawia przed państwami myślicielami o przyszłości szereg problemów, które mogą być rozwiązane w sposób harmonijny. Stolimy na najważniejszych punkcie drogi, ustalonym pomiędzy Hitlerem a Mussolinim na Brennerze.” („Giornale d'Italia”, Rzym)

„Jakkolwiek nie opublikowano nie kontrolnego na temat rozmów, to jednak zredagowanie komunikatu zdradza, że rozmowy z Molotowem obejmowały wszystkie zagadnienia dotyczące świat i miały związek z nowym porządkiem europejsko-azjatyckim.” („Sztokholms Tidning”)



# Największa tama wodna Europy

## Generalne Gubernatorstwo buduje na Dunajcu tamę długości 550 m.

Kraków, w listopadzie.

Z posród wszystkich dopływów Wisły, znanych jako szczególnie niebezpieczne wskutek gwałtownego wzbierania wód, najniebezpieczniejszym jest Dunajec, który wypływając jako rwały potok z Tatr, przebiega niepowstrzymanym biegiem doliny beskidzkiej. Przez szereg lat wskutek często zupełnego niedopływających wylewów stanowiąc na poważną groźbę dla całej gospodarki rolnej, nie dopuszczając zarazem do poprawy i postawienia na należytych poziomach kultury rolnej, jak również gospodarki wodnej. Wreszcie wielka katastrofa powodzi z sierpnia 1934, postawiła rząd polski przed koniecznością gruntownego zarządzenia temu stanowi rzeczy.

### Francusko-polskie towarzystwo rozpoczyna budowę

Przeszło 200.000 ha urodzajnej ziemi i łąk zostało wówczas zalanych, woda zerwała liczne mosty i kładki, a wyrządzone szkody dosięgnęły wysokości 100 milionów złotych. Celem uziarnienia tej rzeki powzięto wówczas plan wybudowania szeregu zapór dolinowych, czemu sprzyjała ukształtowanie terenu, mianowicie podłużne łańcuchy górskie. W r. 1939 francusko-polskie towarzystwo rozpoczęło budowę zapory wodnej koło Rożnowa. Cele tej wielkiej zapory, którą natychmiast po zakończeniu kampanii polskiej podjęła w dalszym ciągu administracja niemiecka i na wielką skalę, są trojakie: Po pierwsze ma ona gromadzić nadmiar wód Dunajca w razie powodzi, celem zapobieżenia zalewaniu pól; dalej w okresie posuchy nagromadzone zapasy

wody mają umożliwić podwyższenie niskiego stanu Wisły, do poziomu umożliwiającego żeglugę; trzecim celem tej zapory jest dostarczenie energii elektrycznej. Według dzisiejszych, wielokrotnie ulepszonych planów, zapora tę można uważać jako największą w Europie.

### Sztuczne jezioro w Beskidach długości 18 km.

Pomiędzy zarosniętymi lasami, stromo spadającymi stokami górkami, przebiega masywny mur zapory, długości 550 m i najwyższej wysokości 35 m ponad najniższym punktem doliny. Sztuczne jezioro, sięgające długości 18 km leżąc będzie wśród lesistych gór beskidzkiej, które oddalając się miejscami od koryta rzeki na znaczną przestrzę, pozwoli przyszedłemu jezioru na osiągnięcie najwyższej szerokości około 1 km. Jezioro to obejmujące powierzchnię około 1700 ha dosięgnie niemal peryferii miasta Nowego Sącza i z pewnością będzie maksymalnie 235 milionów metrów sześciennych wody. Na tym obszarze zbierac się będzie woda powodziowa, stąd też będzie odprowadzana woda do Wisły na wypadek niskiego stanu, stąd też będzie czerpana energia wodna, zasilać ją będą turbiny zakładów elektrycznych.

### Dunajec siedliskiem setek tysięcy łososi

Przy budowie zapory musiano poświęcić szczególną uwagę łososi, którymi Dunajca jest obfito. W interesie miejscowych rybaków, a nawet rybaków gdańskich, leży utrzymanie tego doniosłego dla nich rybozostanu. W tym celu przy budowie zapory uwzględniono tak zwane przejście rybne, posiadające formę schodów dla łososi, które w podskokach zdejdują liczne schodkami w górę do wysokości przeszło 30 m. Dzięki temu urządzeniu hodowla łososi, której obrót roczny przekracza 2 miliony złotych, nie dozna żadnych przeszkód. Przejście rybne posiada od strony górnego biegu liczne otwory, umożliwiające nawet przy różnicy wysokości zwierciadła wody w jeziorze i w rzece przedostawanie się bez przeszkód łososi przez tamę.

W tym celu przy budowie zapory uwzględniono tak zwane przejście rybne, posiadające formę schodów dla łososi, które w podskokach zdejdują liczne schodkami w górę do wysokości przeszło 30 m. Dzięki temu urządzeniu hodowla łososi, której obrót roczny przekracza 2 miliony złotych, nie dozna żadnych przeszkód. Przejście rybne posiada od strony górnego biegu liczne otwory, umożliwiające nawet przy różnicy wysokości zwierciadła wody w jeziorze i w rzece przedostawanie się bez przeszkód łososi przez tamę.

### Zakłady elektryczne będą wytwarzać 126 milionów kwh.

Energia elektryczna wytwarzana przez zakłady elektryczne zasilać będzie liczne większe miasta i zakłady przemysłowe. Zakłady te wytwarzać będą przeciętnie rocznie 126 milionów kwh, czyli tym samym zakłady elektryczne zapory w Rożnowie stanowiąc będą najważniejsze wodne zakłady tego rodzaju w Generalnym Gubernatorstwie, dostarczające energii elektrycznej wraz z istniejącymi już zakładami o napędzie parowym. Zakłady te stanowiąc mają rezerwę włączaną tylko w pewnych okresach, w czasie największego zapotrzebowania prądu. Dalsze 35 milionów kwh dostarczać będą zakłady elektryczne o ruchu bieżącym na zaporo-koło Czechowa, budowanej w odległości 10 km w dół rzeki z pojemnością spiętrzenia wody do 4,5 milionów m<sup>3</sup>, a mającej za zadanie równomierny rozdział wody, odpuszczanej periodycznie przez rożnowską zapora.

45.000 m<sup>3</sup> betonu, 60.000 m<sup>3</sup> wykopanej ziemi i 26 km przedłużenia dróg na potrzeby przyszłego jeziora, dalej wbudowanie generatorów i innych maszyn elektrycznych — oto bilans prac dokonanych przez zarząd budowy bezpośrednio po działaniach wojennych. Nad ukończeniem zapory pracują w obecnej chwili wielkie firmy niemieckie, które jeszcze za polskich czasów dostarczały maszyny, oraz 2.100 robotników. W połowie przyszłego roku ta obrzydliwa zapora będzie mogła już rozpocząć swą działalność w zakresie gospodarki wodnej, dzięki czemu Dunajec, który w ciągu 24-ch godzin zdolny jest powiększyć 50-krotnie swój bieg wody, zostanie ostatecznie ujarzmiony.

## Naukowa spuścizna po Pasteurze

Rokrocznie powtarzają się u nas wypadki zachorowań psów, a niekiedy i kotów na wściekliznę. Ponieważ niebezpieczna ta choroba zarówno w interesie dobra ludności jak i ze względów sanitarno-porządkowych musi być bezwzględnie zwalczana wszelkimi środkami. Nadzorcze władze miasta Częstochowa wydały specjalne zarządzenia ochronne oraz zagroziły, iż psy swobodnie biegać zostaną zastrzelone, ponadto ich właściciele ulegną surowej karze.

Zarządzenie to jak mielibyśmy możliwość przekonać się, nie jest należyte przestrzegane, o czym świadczy również dwa wypadki pokasania ludzi przez psy wściekłe, zanotowane w obrębie naszego miasta. Do walki z plagą wścieklizny, której ofiarami częstokroć padają ludzie, powinni przystąpić wszyscy. Dziś wiemy, że dzięki genialnemu Pasteurowi mamy w rekach broń na skuteczne zapobieganie rozkojowi zarazka w organizmie ludzkim czy zwierzęcym. Musimy jednak wiedzieć, że nie mamy środka leczniczego w chorobie zaawansowanej.

Człowiek wic pokasany przez psa wściekłego, który w porę nie zgłosi się na zastrzyki przeciw wściekliznie, jest bezapelacyjnie skazany na śmierć. Wścieklizna jest chorobą znaną od bardzo dawnych czasów, zwalczano ją od bardzo dawnych czasów stosowaniem wypalania raży za pomocą rozżarzonych narzędzi, oraz przez tepienie zwierząt chorych na wściekliznę. Przez długi jednak czas nie mieliśmy środka, który by zapobiegał rozwojowi zarazka w organizmie ludzkim. Dopiero w wieku XIX uczonej francuski Ludwik Pasteur uzyskał po znużonych badaniach odmianę zarazka zwaną „virus fixe”. Nie wykrył go jednak pod mikroskopem.

Zarzek wścieklizny otrzymał Pasteur szczepiąc krew zwierzęcia padłego na wściekliznę pod oponową tkankę mózgową wielu królikom. Króliki te nabierały z czasem odporności na zakażenie jadłem wścieklizny. Dalsze badania uczonemu wykazały, że w wielu wypadkach, szczepiąc pokasane zwierzęta rzedzeniem króliczym uodpornionym na zarzek wścieklizny, chronimy je przed rozwojem choroby.

Spostrzeżenia te wykorzystał Pasteur wówczas, gdy w roku 1885 przysłano do laboratorium pastuska pokasanego przez wściekłego psa. Wtedy właśnie po odpowiedniej serii zastrzyków po raz pierwszy Pasteur dowiódł przykładowo, że wykrył broń do walki z wścieklizną.

Dziś dzięki genialnemu uczonemu, zabiegi zapobiegawcze są stosowane w całym świecie. Istnieją jednak ludzie, którzy nie zetknęli się z tym sławnym nazwiskiem uczonemu, istnieją również i tacy, którzy przez karygodne niedbalstwo nie przestrzegają zarządzeń policyjno-sanitarnych, mających na celu nie dopuszczenie do wścieklizny. W walce z wścieklizną powinni brać udział wszyscy. Musimy raz na zawsze zlikwidować szkodliwe wścogostwo bezdomnych zwierząt, podejrzane zaś o wściekliznę psy należy bezwzględnie tępić. Kto nie może tego uczynić, powinien powiadomić odpowiednie władze policyjne.

A jak zachować się musi człowiek, gdy pokasa go pies wściekły względnie podejrzany o wściekliznę. Przede wszystkim nie wolno czekać i zwlekać ze zgłoszeniem się do lekarza w swoim rejonie, który zastosuje zastrzyki. Trzeba bowiem wiedzieć, że im wcześniej zwalczamy zarzek, tym pewniej chronimy się przed ewentualną zawsze śmiertelną chorobą.

## Z RADOMIA

### Walka o zdrowie ludności

#### Lawantarka żywego na terenie dystryktu

Troska o zdrowie i higienę wśród ludności, troska o zapobieżenie wszelkim chorobom zakaźnym na terenie dystryktu, stanowią od samego początku objęcia rządów jedno z najważniejszych zadań władz niemieckich. Z dużym też zadowoleniem mogą one stwierdzić, że walka o utrzymanie stanu zdrowotnego na odpowiednim poziomie i niedopuszczenie do rozszerzenia się jakiegokolwiek epidemii, przyniosła zadowalające wyniki i że stan zdrowotny w dystrykcie przedstawia się na ogół dodatnio.

Zbliża się jednak zima a z nią tak częsty — miastę — gość, gość bardzo niepożądany, mianowicie tyfus plamisty. W ciągu ostatnich trzech kwartałów skierowane były wysiłki radomskiego urzędu zdrowia specjalnie w tym kierunku, aby stworzyć na terenie dystryktu takie urządzenia sanitarne, któreby umożliwiły studium w zarodku tej strasznej epidemii, gdyby ona tu wybuchła. Po zakończeniu tych przygotowań zwołał szef oddziału zdrowotności przy szefie dystryktu, dr. Welzenegger, konferencję wszystkich niemieckich lekarzy urzędowych oraz polskich lekarzy powiatowych, celem omówienia sprawy walki z epidemią.

Obowiązkami lekarzy powiatowych będzie założenie na podległych sobie terenach domów zdrowia, przeznaczonych do udzielania porad i leczenia ludności miejscowej. Drugim ważnym aktem z tego zakresu jest powołanie do życia Izby Zdrowia w Radomiu. Iba ta na zjednoczyć pod względem organizacyjnym wszystkie osoby, powołane do lecznictwa, a więc lekarzy, aptekarzy, dentyistów a poza tym na wskazywać swoim członkom ich zadania w zakresie rozwoju higieny.

Nastąpiło również w dystrykcie radomskim nowe zorganizowanie służby weterynaryjnej, co również ma duże znaczenie dla zdrowia nie tylko inwentarza żywego oraz dla dobrobytu ludności wiejskiej, ale także dla stanu zdrowia ludności samej. Obsadzono więc już wszystkie stanowiska powiatowych lekarzy weterynaryjnych, którzy w pewnych odstępach czasu odbywają w Radomiu konferencje celem omówienia najważniejszych zagadnień aktualnych. Klarowniejszymi reżimi miejskich oraz małych reżimi prowincjonalnych oddano wyłącznie lekarzom weterynarii a poza tym powołano do życia w Radomiu miejski urząd weterynaryjny i miejski nadzór nad reżimią.

W okręgu radomskim znajdują się obecnie 4 reżimi, mianowicie w Radomiu, Częstochowie, Piotrkowie i Kielcach, oraz 88 publicznych miejsc uboju. Urządzenia reżimi radomskiej — jak zresztą także i innych reżimi w dystrykcie — są na wy-

sokim poziomie. Obecny kierownik reżimi radomskiej, dr. Kasprzak, tak dobrze znany, niegdyś popularny reprezentacyjny gracz hokejowy drużyny AZS i Oracovia, czołwiek młody i pełen energii, prowadzi również w reżimi radomskiej bakteriologiczne badania mięsa, o ile tylko są jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu tego mięsa. Drugi taki zakład bakteriologiczny znajduje się w Puławach.

Kierownictwo służby weterynaryjnej na terenie dystryktu prowadzi dalej bardzo stanowczą walkę z epidemią wśród bydła. Walka ta jest skuteczna, a ilość wypadków zachorzeń wśród bydła minimalna.

Zwrócono też uwagę na sprawę usuwania padliny, co dotąd odbywało się w sposób bardzo prymitywny, ponieważ brak tu było nowoczesnych rakarni. Istniejące dotąd grzebowniki, które często były ogniskami zaraz, usunięto i postanowiono zastąpić je nowoczesnymi zakładami przetworczymi konfiskat t.j. odpadków i padliny. Zakłady takie powstają we wszystkich większych miastach.

Na zakończenie wspomnieć należy jeszcze o zastrzeżeniu i rozszerzeniu kontroli nad środkami spożywczymi. W tych warunkach można i należy się spodziewać, że stan zdrowia ludności na terenie dystryktu ulegać będzie stałej poprawie. (rd)

## Z LUBLINA

### 1000 robotników otrzyma pracę — Kampania zimowa w cukrowni strzychowskiej

Z dniem 15 listopada b. r. podjęła cukrownia w Strzychowie w pow. hrubieszowskim okręg lubelski kampanię zimową. Cukrownia ta, która obecnie położona została z linią kolei wąskotorowej, zatrudniać będzie w czasie kampanii 1.000 robotników a dzienna przeróbka buraków cukrowych wynosi 22.000 cettarów. Dzienna produkcja cukru wynosić będzie 3.200 cettarów. Cukrownia Strzychowska jest drugą pod względem wielkości w okręgu lubelskim i ma najnowocześniejsze urządzenia.

### Sudowa mostu

Na mokradkach za Szamanką na trasie szosy Lubartów — Michów, władze przystąpiły w bieżącym tygodniu do budowy nowego żelbetonowego mostu. Istniejący dotychczas drewniany most, okazał się niewystarczającym ze względu na wzmożony ruch pojazdów na powyższej szosie.

### Tucznie drobitu w obwodzie lubelskim

Celem podniesienia ilości drobitu w obwodzie lubelskim i racjonalizowania gospodarki drobitem, przystąpiono do urządzenia tucznie drobitu. W pierwszym rzędzie urządzono tego rodzaju tucznie w Lublinie, obliczoną na 15.000 sztuk drobitu, oraz w Zamościu na 8.000 sztuk. Zakłady te mają za zadanie podniesienie drobitu II klasy do I klasy jakości reżimi.

## Z KIELC

### Mianowania

Kapelanem Siołsz Norbertanek w Imbrówkach koło Ojcowa, został mianowany ks. Józef Later.

### Zgon kieleckiego emeryta

W Kielcach zmarł sp. ks. Stanisław Jezierski emeryt w wieku lat 68, kapłaństwa 42 lata.

### Przeniesienia księży proboszczów w diecezji kieleckiej

Decyzja biskupa - ordynariusza kieleckiego, ks. dr. Kaczmarska, została przeniesienia: ks. Wacław Zajac z Młodzow do Grzymałkowa, ks. Kazimierz Borówka z Grzymałkowa do Komiecpola, ks. Tomasz Wasik z Bierenic do Młodzaw, ks. Józef Kotwicki z Dębna do Cisowa i ks. Andrzej Pyrek z Cisowa do Dębna.

### Utworzenie kielecko-radomskiego okręgu P. C. K. w Kielcach

W Kielcach powstał okręg kielecko-radomski PCK na miejsce zlikwidowanego z dniem 1 b.m. oddziału PCK. Agendy oddziału przejął okręg, który rozpoczął swą działalność w szerszym zakresie. W dniu 15 b.m. powołano nowe władze okręgu, z pp. R. Cichowskiem, prezes, oraz H. Szafcińskim i inż. Chądzyńskim - wiceprezesa na czele.

## ZE ŚLĄSKA

### Rzucił się pod przejeżdżający tramwaj

28-letni Józef Swapek zamieszkały w Piekarach w zamiarze samobójczym rzucił się pod przejeżdżający tramwaj w Dąbrowie Górniczej. Swapek został zabity na miejscu.

### Wypadek przy pracy

W Sosnowcu w firmie Bablok-Zieleniowski miał miejsce szczególny wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie. Młody robotnik zatrudniony przy tokarni, kopał na skutek własnej nieuwagi chwycony przez tryby maszyni za ubranie. Na szczęście z pomocą zagrożonemu pobiegli kolejarzy, którzy w porę zapobiegli niebezpieczeństwu, odczepiając go od będącej w ruchu maszyny.

### Dwaj przechodni przyczyną wypadku

Ogładą w Będzinie wydarzył się wypadek, który o mało nie skończył się tragicznie. Otóż na jednej z ulic zdarzył się dwa wozy ciężarowe, zderzając w dwóch przeciwnych kierunkach. Jedynie dzięki przytomności c.w.d. kierowców oeszło się bez ofiar w ludziach. Wypadek miał miejsce w wylocu dwóch ulic. Na zakręcie na jednej w tym momencie znalazło się dwóch przechodni. Obydwaj kierowcy znalazłszy się o kilkanaście metrów od siebie, usiłowali wyminać nieuczynnych przechodni, co w rezultacie spowodowało, że obydwa auta wpadły na siebie wachlarzami. Ofiar w ludziach nie było, jedynie obydwa wozy zostały poważnie uszkodzone.

# Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Listopad  
23  
Sobota

Dziś: Klemensa  
Jutro: Jana od Krzyża  
Wschód słońca o godz. 8,35  
Zachód „ 16,57  
Temperatura w dn. 23 h. m.  
o g. 7 +7° C, o g. 10 +9° C.

## Pracowników wolno przyjmować jedynie za pośrednictwem Urzędu Pracy

W ostatnich czasach zdarzały się często wypadki, że właściciele zakładów i przedsiębiorstw samowolnie przyjmowali do pracy robotników bez uprzedniego porozumienia się z Urzędem Pracy. Niewątpliwie zdarzało się to w większej części na skutek niezamieszności obowiązujących przepisów. Dlatego też Urząd Pracy przypomina wszystkim pracodawcom, że na zasadzie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 22 lutego b. r. wszelkim zakładom czy przedsiębiorstwom wolno przyjmować robotników tylko wtedy, gdy Urząd Pracy na to zezwoli. Postanowienie powyższe obowiązują również członków rodziny, którzy regularnie pomagają w zakładach i gospodarstwach domowych.

Urząd Pracy przy decyzji w sprawie aprobaty wniosku o przyjęcie do pracy robotników bierze pod uwagę względy społeczne oraz ogólne wytyczne przydziału sił roboczych i taryfy zarobkowej. Ci, którzy są zdania, że Urząd Pracy nie może dowiedzieć się o samowoli zatrudnienia pracowników są w grubym błędzie. Urząd Pracy bowiem otrzymuje dokładne meldunki z ubezpieczalni Społecznej, z których wie o każdym wypadku pominięcia rozporządzenia.

Zgłaszający się do Urzędu Pracy o zezwolenie zatrudnienia robotników otrzymują wnioski o wydanie „kart pracy”, jakie oddać posiadacz będą wszyscy pracownicy. — Zaprowadzenie „kart pracy”, o których zresztą pisaliśmy już obszernie, ma na celu nie tylko dokładne zapoznanie się z wszystkimi rodzajami siłami roboczymi Generalnego Gubernatorstwa, ale przede wszystkim zapewnienie poszczególnym grupom zawodowym pomyślnego rozwoju oraz skierowania robotników do tych przedsiębiorstw i zakładów, gdzie, według zdolności i kwalifikacji, najlepiej mogą pracować. Domyślnie niektórych, jakoby „karty pracy” miały odcisnąć się w wysyłaniu ludzi na roboty rolne do Niemiec, są nie tylko bezsensowne, ale wręcz głupie. Urząd Pracy dąży do rozbudowy przemysłu w Generalnym Gubernatorstwie i celem jego jest dać zatrudnienie wszystkim poszczególnym zawodom na odpowiadających im placówkach. Wykonanie zamierzonego planu ułatwią mu właśnie „karty pracy”.

## PRAWO GENERALNEGO GUBERNATORSTWA

Nr 68 Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa zawiera drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 19. lutego 1940 r. o sadownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie. Postanowienie to omawia przepisy w sprawie postępowania doręczeniowego w sądownictwie niemieckim odnośnie do sposobu doręczenia oraz redagowania dowodu doręczeniowego.

W tymże numerze czytamy obwieszczenie o kierowniku i pełnomocniku Urzędu Zasiewów w Generalnym Gubernatorstwie, mianowanych przez przewodniczącego Urzędu Zasiewów d-ra Kassnitsza. W miejsce zastępującego dotychczasowego kierownika i pełnomocników, kierownikiem mianowany został dyplomowany agronom dr Detlef Westphal, pełnomocnikami zaś pp. Willi Müller oraz Arnold Kaporse.

### Cennik na drzewka i krzewy

Wydział Kształtowania Ceny przy Urzędzie Generalnego Gubernatora ustanowił nowe ceny za produkty szkółek drzewnych okresu wysyłkowego 1940/41. Cena drzewek wysokopięnych pierwszej jakości wynosi 6 do 8 złotych za sztukę, zależnie od odmiany; półpienne 5,40 do 7,20 zł, krzaki agrestu i porzeczki 2 do 4 zł. Za drugą jakość liczy się 25 proc. taniej. Sprzedaż towaru nie nadającego się do sadzenia jest zakazana.

Nowy cennik dla zakładów fryzjerskich  
Od dnia 15. listopada b. r. zakłady fryzjerskie w Dystrykcie Radomskim obowiązują nowy cennik, potwierdzony przez Wydział Kształtowania Ceny. Nowe ceny są bardzo przystępne, przynoszą bowiem zniżkę o 20 procent. I tak golenie z użyciem środków pielęgnacyjnych w zakładach I-jej klasy kosztuje 60 gr, strzyżenie włosów — 1,25 zł, zaś w zakładach II-jej klasy golenie 50 gr, strzyżenie 95 gr. Ceny powyższe są cenami maksymalnymi, które mogą być obniżane, w żadnym jednak wypadku nie mogą być przekroczone. Każdy zakład fryzjerski zobowiązany jest umieścić na dobrane widocznym miejscu nowy cennik, w którym muszą być dobrze czytelnie uwidocznione ceny, wyznaczone dla jego kategorii.

Zapasy warzyw na zimę. Teraz jest właściwa pora uzupełnienia na zimę zapasów warzyw, które przechowuje się w piwnicy. Poza kartoflami, buraki, marchew, pietruszką, seleny, kapusta w głąwkach włoska i zwyczajna, cebula — wszystko to w ciągu zimy stanowić będzie pożądaną urozmaicenia naszego jadospis i dostarczą nam tak koniecznych do życia witamin.

Ponieważ mokre warzywa ulegają gniciu, nie należy takich przechowywać, aniż też nadgniłych czy okaleczonych. Przed położeniem w piasku przebrać je starannie, usuwając uszkodzone sztuki. U kapusty usunąć tylko kilka zewnętrznych luźnych liści, u pietruszki, marchwi i t. p. ukroić nać, u buraków obciąć ją tak, by nie skaleczyć buraka. Selerom poobcinać zbyt cienkie części korzonki.

Piwnica musi być oczyściła sucha i zabezpieczona od mrozu. W piasku przechowywać buraki, rzepę, seleny, pietruszkę, marchew. Wietrzyć pilnie i przebieierać warzywa kilkakrotnie w ciągu zimy, odrzuca-

jąc nadpsute. Kalafiorzy, zarówno jak kapustę można przechowywać w piasku albo na specjalnych półkach, ustawiając je obok siebie. Cebula musi być przechowywana w suchym, przewiewnym, ale również zabezpieczonym przed mrozem miejscu.

Dobrze jest posadzić w doniczkach kilka małych pietruszek i selerów, oraz wysiać nieco szczyptorki, w ten sposób zapewnijac sobie nawet w zimie przyjemny dodatek do rosolu, zup i sosów.

Falszywy „Absyńczyk”. Ostatnio zanotowano pogorszenie się wyrobów spożywczych i na wielką skalę popełnianie oszustw. W sprzedaży ukazał się cały szereg artykułów bezwartościowych i zafałszowanych, wyrabianych przeważnie pokątnie przez żydowskich spekulatorów. W tych dniach wiele gospodyń nabyło kosztowne wyroby, jak pieprz i cynamon szafstowane przez dodanie 75 procent domieszkki tężych lupek kakaowych. Falsyfikaty były w oryginalnym opakowaniu z nadrukiem fikcyjnej firmy „Absyńczyk”. By się na przyszłość uchronić przed niepotrzebnym manowaniem groza, należy botwary nabywać w sklepach, a nie u przygodnych handelesów, często żydowskiego pochodzenia.

# Z RADOMSKA i OKOLICY

## Z działalności Związku Ogrodniczego

Powiatowy Związek Ogrodnicy w Radomsku, mimo krótkiego okresu swego istnienia, może poszczycić się dobrymi wynikami swej pracy. Jest to niewątpliwą zasługą ludzi, stojących na czele związku i władz, które zrzeszeniu ogrodników, jak zresztą każdemu zrzeszeniu ludzi pracy idą jak najdalej na rękę.

Obecnie Związek czyni starania o wydzierżawienie odpowiednich pomieszczeń na magazyny do przechowywania owoców i jarzyn. Magazyn ten służyć ma zarówno producentom, jak i handlarzom jarzyn i produktów ogrodniczych. Inicjatywa Związku w kwestii wydzierżawienia pomieszczeń na magazyn spotka się niewątpliwie z uznaniem zainteresowanych członków, gdyż w Radomsku brak było dotychczas właściwych urządzeń do przechowywania owoców i jarzyn, które to produkty jako w przeważnej swej ilości, łatwo ulegające zepsuciu, wymagają troskliwej opieki przy przechowywaniu. Odpowiednich do tego celu urządzeń, które gwarantują zdrowie i bez strat na jakości i wadze przechowa-

wanie towaru. Z drugiej strony wspomniana inicjatywa wyjdzie na korzyść konsumentów, którzy otrzymają produkt nie zepsuty, zdrowy i higieniczny. Do tego bowiem czasu tak handlarze jak i producenci warzyw i owoców, z braku odpowiednich pomieszczeń, na urządzenie których nie mogła pozwolić sobie jednostka, gdyż są dosyć kosztowne, przechowywali w najrozmaitszych piwnicach, komórkach i t. p. najmniej do tego celu nadających się pomieszczeniach i warunkach, które niejednokrotnie urażały najelementarniejszym wymogom higieny.

Związek w ostatnich dniach otrzymał przydział drzewa budowlanego dla swych członków naturalnie tylko dla celów ogrodniczych. Poza tym związek czyni starania o przydział drzewa opałowego i węgla oraz nafty. Nie mniejsze zabiegi poczynione też są w sprawie odzieży dla handlujących warzywami i owocami, jak płaszczyki, fartuchy itp. oraz obuwia ogrodniczego dla członków producentów.

Członkowie Związku proszeni są o zgłaszanie zużycia w kity i szyby okien-

# Dwaj żydzi zostali skazani za przestępstwa dewizowe

Sąd Wyjątkowy w Częstochowie skazał Kalmana Szapiro z Częstochowy za popełnienie w trzech wypadkach przestępstwa dewizowe na 2 lata więzienia oraz 12 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na arrest, licząc 50 zł za dzień; brata jego Arona Szapiro za współudział w popełnionych przestępstwach w dwóch wypadkach na 9 miesięcy więzienia i 600 zł grzywny, zamienną na arrest.

Kalman Szapiro, po wysiedzeniu go ze Zduńskiej Woli, postanowił za wszelką cenę przewieźć, mimo istniejącego zakazu, pewną sumę pieniędzy na teren Generalnego Gubernatorstwa. Szczęśliwym dla niego trafem udało mu się przemycić w styczniu b. r. kwotę 1 200 zł i 220 RM, z którą przybył do Częstochowy. Ponieważ jednak w Łodzi pozostał jeszcze kilka tysięcy złotych, pobyt w Częstochowie trwał krótko i pomyślowy żydiak udał się z powrotem na teren Rzeszy, ażeby w jakiś sposób pieniądze te przewieźć. W Łodzi spotkał znajomego, któremu, za jego oczywiście zgodą, zlecił sprawę przewiezienia pieniędzy z Łodzi do Częstochowy i wręczenia ich bratu Aronowi Szapiro. Znajomy ów otrzymał od Kalmmana Szapiro kwotę 2 300 zł, którą udało mu się przemycić przez granicę i, stosownie do umowy, doręczyć mieszkającemu w Częstochowie Aronowi Szapiro. Szapiro częstochowski ucieszył się niewątpliwie nadejściem poważniejszej gotówki i z pieniędzmi brata użył na swoje potrzeby około tysiąca złotych, resztą zaś doręczył Kalmmanowi, skoro zjawił się on u niego.

Powodzenie ośmieliło żydowskiego kombinatora, któremu zdawało się, że oszukał władzę. Zachęcony „sukcesem” Kalman Szapiro powierza swemu znajomemu do przewiezienia sumę 1 220 zł i 440 RM. Posłaniec „szczęśliwie” przybywa do Częstochowy i zatrzymawszy się w jednym z żydowskich domów nocelegowych w I-jej Alaj, równocześnie zawiadamia Arona Szapiro i wzywa go do hotelu. Szapiro otrzymał 1 220 zł i 440 RM i, zadowolony z udanego „gesztu”, udał się do domu. Tymczasem po upływie zaledwie godziny wezwano Arona Szapiro, do policji, gdzie po przesłuchaniu odebrano od niego kwotę 1 220 zł i 440 RM. — Dalsze dochodzenie ustaliło resztę szczegó-

łów oraz fakty uprzednio popełnionych przestępstw.

Przewód sądowy, ponad wszelką wątpliwość, ustalił winę obu oskarżonych, a Sąd wymierzona karę uznał za jedynie odpowiednią w stosunku do popełnionych przestępstw. (—tse)

# Mnożą się wypadki grypy

Ze względu na mnożące się wypadki grypy, wydział się nam wskazanym, raz jeszcze zwrócić uwagę Czytelników na środki, które należy przedsięwziąć przy pierwszych objawach tej poważnej choroby.

Grypa zaczyna się przeważnie od przeziębienia, połączonego z uczuciem ogólnej zmęczoności i osłabienia, przy czym występują ponadto bóle w kończynach, w plecach jak również bóle głowy. Jest zupełnie zrozumiałym, że każdy kto poważnie zachoruje na grype musi pozostać w łóżku i zawezwać lekarza. W międzyczasie jednak wskazanym jest natychmiastowe zajęcie tabletek Aspirin, które wywołują krótko- i dłużej trwającą gorączkę i chronią przed dalszymi komplikacjami, które tak łatwo wywołują się przy grypie.

Z tych względów należy przy każdym najbliższym nawet przeziębieniu stosować tabletki Aspirin. W obecnym okresie powinny się więc znajdować w każdym domu tabletki Aspirin w oryginalnym opakowaniu.

ne do inspektów oraz nawozy pomocnicze a zwłaszcza superfosfat.

Nieależnie od prac powyżej wymienionych Związek podjął starania w sprawie wydania kalendarza-podrecznika ogrodniczo-pszczelarzskiego na rok przyszły.

Obok innych prac, projektowanych na sezon zimowy, na czoło wysuwa się zamiar urządzenia kursów zimowych dla swych członków, których czas trwania dopiero będzie ustalony.

Jak więc widzimy z powyższego krótkiego przeglądu dokonanych już i projektowanych prac, Związek troszczy się o interesy swych członków i szczerze pracuje dla dobra ogrodnictwa. (s)

## Napad bandyci

Przed paru dniami w godzinach nocnych, kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów, dokonano śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanca młynarza Zalewskiego.

Tak zwany „Strzelecki Młyn” obok którego mieszka Zalewski znajduje się niedaleko wsi Strzelec gm. Masłowice (pow. radomszczański). Bandyci wyłamali drzwi, po czym weszli do mieszkania gdzie sterrorizowany domownik groźbą użycia broni, zmusił ich do przejścia do komory i pod strażą jednego opryska, zaczęli płądrować w mieszkaniach. Bandyci zrabowali ubrania, bieliznę, pościel i pewną sumę pieniędzy. Po dokonaniu napadu o-  
bryżkowie „skoryżądliwszy” z ciemiężliwych nocnych, umknęli w niewiadomym kierunku. Powiadomiona o napadzie policja, zarządziła pościg. (1)

# Z PIÓTRKOWA

## Kradzieże

Mieszkanca Piórkowa Estweis Cecylia, zam. przy ul. Lipowej 19 zameldowała w Komisariacie P. P., że na halach targowych skradziono jej dwa metry towaru damskiego. Policja ujęła złodziejkę, która okazała się niejaką Dworczyńska Rozalia ze wsi Galkowice pow. Piórków.

Załpna Cecylia, zam. przy ul. Piłsudskiego 84 zameldowała, że ze sklepu jej przy ul. Gubernatorskiej nieznanymi sprawcami picyzowano i cukierki wartości 150 złotych. (s)



**Waler**  
PRZY MYCIU  
PRZEWYŻSZA MYDŁO!

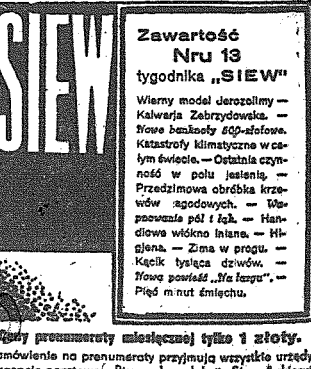
Różne  
FILATELIŚCI  
szukają nawet takich znaczków braknie Waszych zbiorach. Niepotrzebne braki — Zadać bezpłatnego prospektu i bonamontu pakietów poszczególnych krajów z prawem zwrotu dyktosów. Cennik katalog 1941 — 2 zł. 2 Polki Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marzaskowska 116.

PROSIMY PAMIĘTAĆ!  
Ogłoszenia do wydania niedzielnego przyjmujemy tylko do soboty godz. 9-tej rano!

ZGUBIONO  
legitymację i dowód obywatelski na nazwisko Konieczny Łacyu.

Zakład Kapielowy B-cd KREMSKICH  
w Zarządzie Komisarzycznym  
Jest czynny w środy, czwartki, piątki i soboty od 8 rano do 9 wiecz. Łaźnie (rymniałe) w piątki w soboty wyłącznie dla chrześcijan.

OGŁOSZENIE  
Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie ogłasza przetarg na wynajęcie lokomotocy konnej do przewożenia lekarzy.  
Termin składania ofert upływa o godz. 12 w dniu 29. XI. 1940 r. Szczegółowych informacji udziela Sekcja Administracji, Gospodarczej Ubezpieczalni, Al. Wolności 20, w godz. od 8-10  
Dyrektor Jerzy Dodacki  
Częstochowa, dnia 21. XI. 1940 r



**SIEW**  
Zawartość Nru 13  
tygodnika „SIEW”  
Wieny motu Jarosławy — Kalwaria Zdrójkowa. — Nowe banknoty 400-złotowe. — Katarzyna Klimczakowa w całym świecie. — Ostatnia czynność w polu jestania. — Przedmiotowa obróbka krzewów agropowych. — Wznowienie pol i łąk. — Handlowe widoki świata. — Historia — Zima w przegu. — Księżka tyńska dziewcz. — Nowe powieści „Siew” — Pięć m nut śmiechu.



# Największa tama wodna Europy

## Generalne Gubernatorstwo buduje na Dunajcu tamę długości 550 m.

Kraków: w listopadzie.

Z pośród wszystkich dopływów Wisły, znanych jako szczególnie niebezpiecznych wskutek gwałtownego wzbierania wód, najniebezpieczniejszym jest Dunajec, który wypływając jako rwący potok z Tatr, przebiega niepowstrzymanym biegiem doliny beskidzkiej. Przez szereg lat wskutek często zupełnie niespodziewanych wylewów stanowił on po ważną groźbę dla całej gospodarki rolnej, nie dopuszczając zarazem do poprawy i postawienia na należytych poziomach kultury rolnej, jak również gospodarki wodnej. Wreszcie wielka katastrofa powodzi z sierpnia 1934, postawiła rząd polski przed koniecznością gruntownego zarządzenia temu stanowi rzeczy.

**Francusko-polskie towarzystwo rozpoczyna budowę** Przeszło 200.000 ha urodzajnej ziemi i tak zostało wówczas zalanych, woda zerwała liczne mosty i kładki, a wyrządzone szkody osiągnęły wysokości 100 milionów złotych. Celem ujarzmienia tej rzeki powzięto wówczas plan wybudowania szeregu zapór dolinowych, czemu sprzyjało ukształtowanie terenu, mianowicie podłużne łańcuchy górskie. W r. 1939 francusko-polskie towarzystwo rozpoczęło budowę zapory wodnej koło Rożnowa. Cele tej wielkiej zapory, którą natychmiast po zakończeniu kampanii polskiej podjęła w dalszym ciągu administracja niemiecka i na wielką skalę, są trojaki: Po pierwsze ma ona gromadzić nadmiar wód Dunajca w razie powodzi, celem zapobieżenia zalewaniu pól; dalej w okresie posuchy nagromadzone zapasy

wody mają umożliwić podwyższenie niskiego stanu Wisły, do poziomu umożliwiającego żeglugę; trzecim celem tej zapory jest dostarczanie energii elektrycznej. Według dzisiejszych, wielokrotnie ulepszonych planów, zaporę tę można uważać jako największą w Europie.

**Sztuczne jezioro w Beskidach długości 18 km.** Pomiedzy zarosniętymi lasami, stromo spadającymi stokami górskimi, przebiega masywny mur zapory, długości 550 m i najwyższej wysokości 35 m ponad najniższym punktem doliny. Sztuczne jezioro, sięgające długości 18 km leżące będzie wśród lesistych gór beskidzkich, które oddalając się miejscami od koryta rzeki na znaczną przestrzeń, pozwolą przyszlenu jezioru na osiągnięcie najwyższej szerokości około 1 km. Jezioro to obejmujące powierzchnię około 1700 ha osiągnie niemal peryferii miasta Nowego Sącza i zawiernąć będzie maksymalnie 235 milionów metrów sześciennych wody. Na tym obszarze zbierać się będzie woda powodziowa, stąd też będzie odprowadzana woda do Wisły na wypadek niskiego stanu, stąd też będzie czerpana energia wodna, zasilać ją będą turbiny zakładów elektrycznych.

**Dunajec siedliskiem setek tysięcy łososi.** Przy budowie zapory musiano poświęcić szczególną uwagę hodowlę ryb, górski odcinek Dunajca jest bowiem siedliskiem tarła setek tysięcy łososi, które pod wpływem od morza ciągną w październiku i listopadzie w górę Wisły i Dunajca do swoich miejsc tarła. W interesie miejscowych ryba-

ków, a nawet rybaków gdańskich, leży utrzymanie tego doniosłego dla nich rybnictwa. W tym celu przy budowie zapory uwzględniono tak zwane przejście rybne, posiadające formę schodów dla łososi, które w podskokach zdejdują licznymi schodkami w górę do wysokości przeszło 30 m. Dzięki temu urządzeniu hodowla łososi, której obrót roczny przekracza 2 miliony złotych, nie dozna żadnych przeszkód. Przejście rybne posiada od strony górnego biegu liczne otwory, umożliwiające nawet przy różnicy wysokości zwierciadła wody w jeziorze i w rzece przedostawanie się bez przeszkód łososi przez tamę.

**Zakłady elektryczne będą wytwarzać 126 milionów kwh.** Energia elektryczna wytwarzana przez zakłady elektryczne zasilać będzie

liczne większe miasta i zakłady przemysłowe. Zakłady te wytwarzać będą przeciętnie rocznie 126 milionów kwh, czyli tym samym zakłady elektryczne zapory w Rożnowie stanowiąc będą najważniejsze wodne zakłady tego rodzaju w Generalnym Gubernatorstwie, dostarczające energii elektrycznej wraz z istniejącymi już zakładami o napędzie parowym. Zakłady te stanowiąc mają rezerwe włączaną tylko w pewnych okresach, w czasie największego zapotrzebowania prądu. Dalsze 35 milionów kwh dostarczać będą zakłady elektryczne o ruchu bieżącym na zaporze koło Czechowa, budowanej w odległości 10 km w dół rzeki z pojemnością spiętrzenia wody do 4,5 milionów m<sup>3</sup>, a mającej za zadanie równomierny rozdział wody, odpuszczanej periodycznie przez różnowską zaporę.

45.000 m<sup>3</sup> betonu, 60.000 m<sup>3</sup> wykopanej ziemi i 26 km przedłużenia dróg na potrzeby przyszłego jeziora, dalej wbudowanie generatorów i innych maszyn elektrycznych — oto bilans prac dokonanych przez zarząd budowy bezpośrednio po działaniach wojennych. Nad ukończeniem zapory pracują w obecnej chwili wielkie firmy niemieckie, które jeszcze za polskich czasów dostarczały maszyny, oraz 2.100 robotników. W połowie przyszłego roku ta olbrzymia zapora będzie mogła już rozpocząć swą działalność w zakresie gospodarki wodnej, dzięki czemu Dunajec, który w ciągu 24-ch godzin zdolny jest powiększyć 50-krotnie swój bieg wody, zostanie ostatecznie ujarzmiony.

## Naukowa spuścizna po Pasteurze

Rokrocznie powtarzały się u nas wypadki zachorowań psów, a niekiedy i kotów na wściekliznę. Ponieważ niebezpieczna ta choroba zarówno w interesie dobra ludności jak i ze względów sanitarno-porządkowych musi być bezwzględnie zwalczana wszelkimi środkami. Nadto władze miasta Częstochowy wydały specjalne zarządzenia ochronne oraz zagroziły, iż psy swobodnie biegać zostaną zastrzelone, ponadto ich właściciele ulegną surowej karze.

Zarządzenie to jak mieliśmy możność przekonać się, nie jest należycie przestrzegane, o czym świadczą również dwa wypadki pokasany ludzi przez psy wściekłe, zanotowane w obrębie naszego miasta. Do walki z plagą wścieklizny, której ofiarami częstokroć padają ludzie, powinni przystąpić wszyscy. Dziś wiemy, że dzięki genialnemu Pasteurowi mamy w rękach broń na skuteczne zapobieganie rozwojowi zarzeka w organizmie ludzkim czy zwierzęcym. Musimy jednak wiedzieć, że nie mamy środka leczniczego w chorobie zaawansowanej.

Człowiek więc pokasany przez psa wściekłego, który w porę nie zgłosi się na zastrzyki przeciw wściekliznie, jest bezapelacyjnie skazany na śmierć. Wścieklizna jest chorobą znaną od bardzo dawnych czasów, zwalczano ją od wieków przez stosowanie wypalania rany za pomocą rozżarzonych narzędzi, oraz przez tepienie zwierząt chorych na wściekliznę. Przez długi jednak czas nie mieliśmy środka, który by zapobiegał rozwojowi zarzeka w organizmie ludzkim. Dopiero w wieku XIX uczonej francuski Ludwik Pasteur uzyskał po żmudnych badaniach odmianę zarzeka zwaną „bisur fixe”. Nie wykrył go jednak pod mikroskopem.

Zarzek wścieklizny otrzymał Pasteur szczepiak krew zwierzęcia padłego na wściekliznę pod oponą tkanki mózgowej wielu królikom. Króliki te nabierały z czasem odporności na zakażenie jadem wścieklizny. Dalsze badania uczonemu wykazały, że w wielu wypadkach, szczepiak pokasane zwierzęta rdzeniem króliczym uodpornionym na zarzek wścieklizny, chroniły je przed rozwojem choroby.

Spostrzeżenia te wykorzystał Pasteur wówczas, gdy w roku 1885 przysłał do laboratorium pastuszka pokasane przez wściekłego psa. Wtedy właśnie po odpowiedniej serii zastrzyków po raz pierwszy Pasteur dowiódł przykładowo, że wykrył broń do walki z wścieklizną.

Dziś dzięki genialnemu uczonemu, zabieg zapobiegawczy są stosowane w całym świecie. Istnieją jednak ludzie, którzy nie zetknęli się z tym sławnym nazwiskiem uczonemu, istnieją również i tacy, którzy przez karygodne niedbalstwo nie przestrzegają zarządzeń policyjno-sanitarnych, mających na celu nie dopuszczenie do wścieklizny. W walce z wścieklizną powinni brać udział wszyscy. Musimy raz na zawsze zlikwidować szkodliwe wódczostwo bezdomnych zwierząt, podejrzanych zaś o wściekliznę psy należy bezwzględnie tepić. Kto nie może tego uczynić, powinien powiadomić odpowiednie władze policyjne.

A jak zachować się musi człowiek, gdy pokasa go pies wściekły względnie podejrzany o wściekliznę. Przede wszystkim nie wolno czekać i zwlekać ze zgłoszeniem się do lekarza w swoim rejonie, który zastosuje zastrzyki. Trzeba bowiem wiedzieć, że im wcześniej zwalczamy zarzek, tym pewniej chronimy się przed ewentualną zawsze śmiertelną chorobą.

## Z RADOMIA

### Walka o zdrowie ludności

**Inwentarza żywego na terenie dystryktu** Troska o zdrowie i higienę wśród ludności, troska o zapobieżenie wszelkim chorobom zakaźnym na terenie dystryktu, stanowiła od samego początku objęcia rządów jedno z najważniejszych zadań władz niemieckich. Z dużym też zadowoleniem mogą one stwierdzić, że walka o utrzymanie stanu zdrowotnego na odpowiednim poziomie i niedopuszczenie do rozszerzenia się jakiegokolwiek epidemii, przyniosła zadowalające wyniki i że stan zdrowotny w dystrykcie przedstawia się na ogół dodatnio.

Zbliża się jednak zima a z nią tak częsty — miastety — gość, gość bardzo niepożądany, mianowicie tyfus płamisty. W ciągu ostatnich trzech kwartałów skierowane były wysiłki radomskiego urzędu zdrowia specjalnie w tym kierunku, aby stworzyć na terenie dystryktu takie urządzenia, sanitarna, któreby umożliwiły studnienie w zarodku tej strasznej epidemii, gdyby ona tu wybuchła. Po zakończeniu tych przygotowań zwołał szef oddziału zdrowotności przy szefie dystryktu, dr. Weizenegger, konferencję wszystkich nie mieckich lekarzy urzędowych i oraz polskich lekarzy powiatowych, celem omówienia sprawy walki z epidemiami.

Obowiązkami lekarzy powiatowych będzie założenie na podległych sobie terenach domów zdrowia, przeznaczonych do udzielania porad i leczenia ludności miejscowej. Drugim ważnym aktem z tego zakresu jest powołanie do życia Izby Zdrowia w Radomiu. Izba ta ma zjednoczyć pod względem organizacyjnym wszystkie osoby, powołane do lecznictwa, a więc lekarzy, aptekarzy, dentystów a poza tym ma wstawiać swoim członkom ich zadania w zakresie rozwoju higieny.

Nastąpiło również w dystrykcie radomskim nowe zorganizowanie służby weterynaryjnej, co również ma duże znaczenie dla zdrowia nie tylko inwentarza żywego oraz dla dobrobytu ludności wiejskiej, ale także dla stanu zdrowia ludności samej. Obsadzono więc już wszystkie stanowiska powiatowych lekarzy weterynaryjnych, którzy w pewnych odstępach czasu odbywają w Radomiu konferencje celem omówienia najważniejszych zagadnień aktualnych. Klarownictwo reżemu miejskich oraz innych reżemu prowincjonalnych oddano wyłącznie lekarzom weterynarii a poza tym powołano do życia w Radomiu miejski urząd weterynaryjny i miejski nadzór nad reżemiami.

W okręgu radomskim znajdują się obecnie 4 reżemie, mianowicie w Radomiu, Częstochowie, Piotrkowie i Kielcach, oraz 88 publicznych miejsc uboju. Urządzenia reżemu radomskiej — jak zresztą także i innych reżemii w dystrykcie — są na wy-

sokim poziomie. Obecny kierownik reżemu radomskiej, dr Kasprzak tak dobrze znany, niegdyś popularny reprezentacyjny gracz hokejowy drużyny AZS i Oracovia człowieka młodego i pełen energii, prowadzi również w reżemu radomskiej bakteriologiczne badania mięsa, o ile tylko są jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu tego mięsa. Drugi taki zakład bakteriologiczny znajduje się w Puławach.

Klownictwo służby weterynaryjnej na terenie dystryktu prowadzi dalej bardzo stanowczą walkę z epidemiami wśród bydła. Walka ta jest skuteczna, a ilość wypadków zachorzeń wśród bydła minimalna.

Zwrócono też uwagę na sprawę usuwania padliny, co dotąd odbywało się w sposób bardzo prymitywny, ponieważ brak tu było nowoczesnych rakarni. Istniejące dotąd grzebowniki, które często były ogniskami zaraz, usunięto i postanowiono zastąpić je nowoczesnymi zakładami przetwarzającymi konfiskat t.j. odpadków i padliny. Zakłady takie powstają we wszystkich większych miastach.

Na zakończenie wspomnieć należy jeszcze o zaostreniu i rozszerzeniu kontroli nad środkami spożywczymi. W tych warunkach można i należy się spodziewać, że stan zdrowia ludności na terenie dystryktu ulegać będzie stalej poprawie. (rd)

## Z LUBLINA

**1000 robotników otrzyma pracę — Kampania zimowa w cukrowni strzychońskiej**

Z dniem 15 listopada b. r. podjęła cukrownia w Strzychowie w pow. hrubieszowskim okręg lubelski kampanię zimową. Cukrownia ta, która obecnie położona została z linią kolei wąskotorowej, zatrudniać będzie w czasie kampanii 1000 robotników a dzienna przeróbka buraków cukrowych wynosi 22.000 cetrarów. Dzienna produkcja cukru wynosić będzie 3.200 cetrarów. Cukrownia Strzychowska jest drugą pod względem wielkości w okręgu lubelskim i ma najnowocześniejsze urządzenia.

### Sudowa mostu

Na mokradkach za Szamanką na trasie szosy Lubartów — Michów, wiadzę przystąpił w bieżącym tygodniu do budowy nowego żelbetonowego mostu. Istniejący dotychczas drewniany most, okazał się niewystarczającym ze względu na wzmógłony ruch pojazdów na powyższej szosie.

**Tuczenie drobiu w obwodzie lubelskim** Celem podniesienia ilości drobiu w obwodzie lubelskim i zrationalizowania gospodarki drobiem, przystąpiono do urządzenia tuczeni drobiu. W pierwszym rzędzie urządzonego tego rodzaju tuczenie w Lublinie, obliczone na 15.000 sztuk drobiu, oraz w Zamościu na 8.000 sztuk. Zakłady te mają za zadanie podniesienie drobiu II klasy do I klasy jakości reżemnej.

## Z KIELC

### Milanowanis

Kapelanem Siostr Norbertanek w Imbrówkach koło Ojcow, został mianowany ks. Józef Later.

### Zgon księdza-emeryta

W Kielcach zmarł śp. ks. Stanisław Jezewski emeryt w wieku lat 68, kapłaństwem 42 lata.

### Przeniesienia księży proboszczów w diecezji kieleckiej

Decyzją biskupa - ordynariusza kieleckiego ks. dr Kaczmarek, zostali przeniesieni: ks. Wacław Zajac z Młodzew do Grzymalkowa, ks. Kazimierz Borówka z Grzymalkowa do Koniecpola, ks. Tomasz Wasik z Bierenic do Młodzaw, ks. Józef Kotwicki z Dębna do Cisowa i ks. Andrzej Pyrek z Cisowa do Dębna.

### Utworzenie kielecko-radomskiego okręgu P. C. K. w Kielcach

W Kielcach powstał okręg Kielecko-radomski PCK, na miejsce zlikwidowanego z dniem 1 b.m. oddziału PCK. Agendy oddziału przejął okręg, który rozpoczął swą działalność w szerszym zakresie. W dniu 15 b.m. powołano nowe władze okręgu, z pp. R. Cichowskim, prezes, oraz H. Szafcińskim i inż. Chądzińskim - wiceprezesa na czele.

## ZE ŚLĄSKA

**Hasiel się pod przejeżdżający tramwaj** 29-letni Józef Swapek zamieszkały w Piekarach w zamiarze samobójczym rucił się pod przejeżdżający tramwaj w Dąbrowie Górniczej. Swapek został zabity na miejscu.

### Wypadek przy pracy

W Sosnowcu w firmie Bąbłok-Zieleniewski miał miejsce szczególny wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie. Młody robotnik zatrudniony przy tokarni, został na skutek własnej nieuwagi chwycy on przez tryby maszyny za ubranie. Na szczęście z pomocą zagrożonemu pośpieszyli kolezcy, którzy w porę zapobiegli nieszczęściu, odczepiając go od bębnej w ruchu maszyny.

### Dwaj przecheńdnie przyzynał wypadku

Onegdaj w Bezdnie wydarzył się wypadek, który o mało nie skończył się tragicznie. Otóż na jednej z ulic zderzył się dwa wozy ciężarowe, zderzając w dwóch przeciwnych kierunkach. Jedynie dzięki przytomności c.y.duru kierowców oeszło się bez ofiar w ludziach. Wypadek miał miejsce w wylocu dwóch ulic. Na zakręcie na jezdni w tym momencie znalazło się dwóch przecheńdnie. Obydwa kierowcy znalazłszy się o kilkanaście metrów od siebie, usiłowali wymyślić nieuczynnych przecheńdnie, co w rezultacie spowodowało, że obydwaj auta wpadły na siebie wechlarsami. Ofiar w ludziach nie było, jedynie obydwaj wozy zostały poważnie uszkodzone.

### Jubileusz krawata

Prawie każdy mężczyzna zawiązuje codziennie krawat, ale żaden na pewno nie zastanowił się nad tym, że krawat ma też swoją historię.

W pierwszej połowie XVII wieku zamieszkiwał w Karpatach szczer górali zwanych Kroatami. Kroaci obojętni pociągali do ozdoby oraz ochrony od zimna dookoła szyi kolorowe chustki.

Górale ci zostali w czasie wojny trzydziestoletniej wciągnięci do armii austriackiej, gdzie stworzono z nich korpus tak zwany: kroacki.

Otóż cały korpus kroacki nosił tradycyjne chustki dookoła szyi. Oficerowie jedwabną a żołnierze zwykłe płócienną w różne kolorowe desenie. Ponieważ kroaci nosili te chusty, więc ludność w Austrii przezwala je: kroatami. W gwarze ludowej nazwa: „kroat“ zmieniła się w niedługim czasie w krawat.

Mniej więcej w roku 1660 zaciągnięto się do armii francuskiej kilku „landsknechtów“ kroackich. Francuzom lubiącym wszelkie nowości w strojach spodobały się bardzo chusty kroatów i jeszcze tego samego roku na ulicach Paryża ukazało się kilku eleganatów z jedwabnymi chustkami dookoła szyi. Z nadsękańskiej stolicy nowa moda rozpowszechniła się w krótkim czasie na cały świat. Przez dwa wieki krawat utrzymywał się w formie chustki, dopiero w 1842 roku zaczęto lansować w Paryżu krawaty wąskie w kształcie podobne do obecnie używanych.

Bożyszczkę kobiet Rudolf Valentino posiadał 365 krawatów, na każdy dzień inny.

Tak jak są zbieracze gnaczków pocztowych, pudełek od zapalek i t. p. tak samo są i zbieracze krawatów.

Poznałem takiego dziwaka w Chicago. Miał on przeszło 5000 sztuk i to każda z innej miejscowości. Zbierał tylko krawaty, na których była firma sklepu, w którym zostały kupione. Były okazy ze wszystkich stolic świata oraz większych miast obu półkul.

W tym oryginalnym zbiorze Rolskę reprezentowało 39 sztuk z następujących miast: Warszawa, Kraków, Lublin, Kielce, Piotrków oraz purpurowa krawatka z firmy... Rozenfeld w Tarnopolu.

Polski przemysł krawaciany stał na wysokim poziomie, tak że wyroby nasze zdobyły już niejeden odznaczenie na wystawach krajowych i zagranicznych.

Według danych statystycznych eleganci nasi zakupywali około 2 milionów sztuk krawatów rocznie.

# Spójrzmy na mapę

Podczas każdej wojny coraz to szybciej obracają się maszyny rotacyjne. Czasopism obwieszczać komunikaty z pola walki. Wydawcy starają się także czym prędzej zaspokoić wymagania publiczności drukując mapy, na których zaznaczone są linie frontu, czy też najnowsze granice. Po ukazaniu się jakiegokolwiek nowości z dziedziny kartografii i wystawieniu jej w oknie księgarni, gromadzą się tam natychmiast liczni przechodnie.

Podczas wojny światowej linie okopów, obsadzone przez całe miesiące wylasy czerwoną linią na mapach Północnej Francji, a na wschodnim froncie dopiero po zakończeniu jakiejś kampanii ukazywały się nowe karty oznaczające zdobyte obszary. Aż do dziś dnia zachowały się te „pańki“ z lat 1914—1918, i ci których nie stać na nabycie nowych map, zakresła na nich obecny stan rzeczy. Ze zmianą systemu walki zmienia się również wszystko co ma jakikolwiek związek z samą wojną. Tak więc w czasie wojny błyskawicznie nie ma nawet mowy o zaznaczeniu linii frontu na mapie; oddziały pancerne jednej ze stron walczących wtargnęły już daleko do kraju wroga, oddziały desantowe

zrzucone kilkadziesiąt kilometrów przed posuwającą się piechotą zdobyły jakieś miasto, lub też zostały zupełnie rozbite, a wiadomość o wyniku ich działania dociera do głównej kwatery czasem dopiero wtedy, gdy połączą się z resztą armii. Zanim biletyn wojenny dostanie się do rąk kartografa, ten sporządzi mapę, drukarnia ją wydrukuje, a księgarnia sprzeda, linia frontu już dawno zmieniła się do niepoznania. Tak podczas wojny polsko - niemieckiej, jak i w czasie ofensywy na zachodzie można było tylko w przybliżeniu określić tok zajmowania coraz to dalszych obszarów. O jakimś stałym froncie nie było mowy, a nawet dzisiaj dla historyka opisującego te wydarzenia najtrudniejsza rzeczą będzie sporządzenie dokładnego planu odpowiadającego codziennemu postępowi straży przednich.

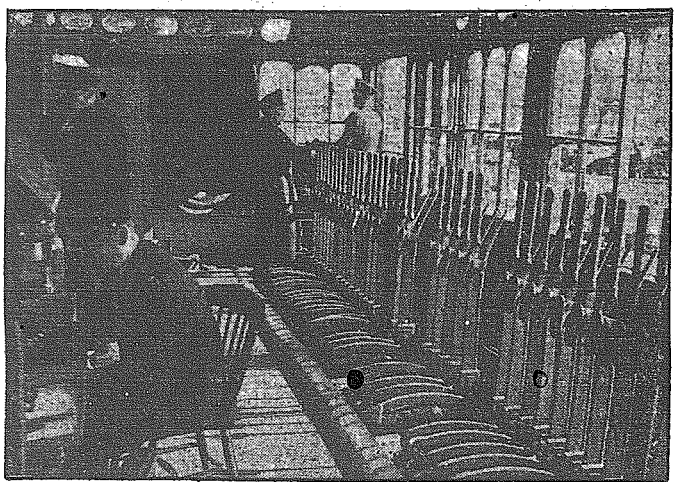
Niemniej jednak i w ciągu minionych 14 miesięcy każda nowa mapa rozchwytywana była w tysiącach, może nawet w milionach egzemplarzy, najpierw chciano zobaczyć na własne oczy jakie granice wyznaczył Generalnemu Gubernatorstwu, potem interesowała wszystkich Westwalia i Linia Maginota, ale z chwilą przełamania francuskiej linii o-

bronnej, te mapy stały się już tylko makulaturą. W międzyczasie każdy domorosły strateg zapoznał się z mapą Finlandii, a potem zachodniej Skandynawii i snuł własne przewidywania co do wyniku walki na północnym teatrze wojny. Myśli się zapewne często, ale wkrótce musiał obrócić swoje spojrzenie na kartę Francji, na której pojawiła się linia zakreślająca teren okupowany przez armię niemiecką.

W ciągu lata jeszcze jedna błyskawiczna ofensywa włoska wymazała tak szybko czerwony kolor posiadłości angielskich w Somalisse, że nie było czasu na graficzne przedstawienie tej przebiegu. W Ameryce postanowiono podobno aż do odwołania nie wydać map Europy, gdyż tak często zmieniają się „tam“ granice. Pod tym względem nie można odmówić słuszności Jankesom. bo np. wygląd Rumunii zmienił się przecież całkowicie już w ciągu kilku tygodni.

Na zachodzie Europy zmagania lotnicze nie wpływają na układ granic, a chociaż ciekawscy chętnie zapoznają się z położeniem lotnisk wypadawych dla obliczenia ich odległości od Londynu, to można im tylko obiecać, że wkrótce po zawarciu pokoju dowiedzą się wszystkich szczegółów odkrytych w chwili obecnej zupełną tajemnicą.

Atlasy schowane dawniej gdzieś głęboko pod książkami, są teraz w codziennym użytku. Po przeczytaniu komunikatu, wyszukuje się czym prędzej w skrowidzu nieznane miejscowości i odnalezszy je na mapie podkreśla się je czerwonym ołówkiem. Te zniszczone atlasy, drukowane jeszcze przed wojną światową w niemieckiej firmie André, zostały już niemal podarte od częstego używania. Żeby to można kupić taki nowoczesny atlas — wdychają wszyscy — ileż bowiem zmieniło się w ciągu 30 lat, ile kolei wybudowano, a przede wszystkim zmieniły się granice! Gdyby księgarnie mogły sprzedawać wydawnictwa kartograficzne na raty, dużo ludzi wydałoby ostatnie grosze na zakupienie tak pożądanych wzdłużie nowych dróg. Kosztują one niestety, dzięki swemu znakomitemu wykonaniu tak drogo, że mało kto może sobie pozwolić na wydatek kilkudziesięciu złotych. Sama karta tytułowa nowego atlasu przyciąga teraz oko widza z tak magiczną siłą, że nie sposób powstrzymać się od zapytania przynajmniej o cenę. Warto też naprawdę zrezygnować z jakiegokolwiek innej przyjemności i nabyć taki graficzny obraz nowego świata, przedstawiony na kilkudziesięciu mapach.



601 roku temu oglądaliśmy na fotografiach zrujnowane dworce kolejowe we Francji. Dziś tak tam wygląda.

Anastazja Drewnowska 29)  
**Pod jednym dachem**  
— Profesor uniwersytetu, taka powaga — mówiła z gwałtowną zawiścią. Ja mam samych smarkaczy...  
— Ależ nie tylko smarkaczy...  
— Tamci się nie liczą... Muma miała już raz tego... tego... z banku, też nie było kogo...  
— Ach, Marychno, nie rób mi przykrości. Ta biedna Muma po prostu gąsnie przy tobie... Na balach...  
— Wiem, co mamusia chce powiedzieć. Ja podobam się, bo kłokietuję. Ona nie kłokietuje, a...  
— Któż ci każe kłokietować!  
— Już wiem! — krzyknęła Marychna.  
— Już wiem. Ona ma ude ma przewagę, bo wszyscy wiedzą, że dostanie duży posag, a ja...  
Pani Szczytniewska zerwała się od biurka z twarzą w płomieniach.  
— Marychno, raz na zawsze zabramiam ci mówić o tym rzeczach. Zabramiam. Rozumiesz?  
Panna, trochę przestraszona, wzniosła ramionami.  
— Ech, z czego mamusia robi dramat? Między sobą możemy mówić otwarcie. Ja jestem biedna, coś w rodzaju wychowanki, przysługującej z łaski, a ona... a ona... No, nie ma porównania. Teraz, jak zaczęliśmy być dorosłe, dopiero się okazało, że o mią starają się naprawdę, podczas gdy o mnie...  
Pani Szczytniewska patrzyła na córkę z niesłychanym oburzeniem.  
— Marychno, Marychno, nie masz po-

jęcia jak mnie martwić. Jeżeli uważasz, że Muma podoba się tylko ze względu na zamożność ojca, to nie masz jej czego zazdrościć, bo ty będziesz miała pewność, że ubiegają się o ciebie sama.  
— Ale bądź co bądź tracę przy niej.  
— Nie rozumiem cię. Dowodzisz, że ona podoba się dzięki pieniądзом i zazdrościsz jej tego...  
Marychna wyszła obrażona. Wydawało jej się, że jest naprawdę upokorzona przez Jos. Zapomniała o swojej urodzie, z której była tak dumna, zapomniała o dziesiątkach wielbicieli. Widziała się już „na lodzie“, słyszała „ostatni dzwonek“... Chciała jeszcze powiedzieć coś o tym „posagu“, lecz nie odważyła się. Nie przypuszczała, że matka tak się rozgniewa na samą wzmiankę. Pam Szczytniewska umyślnie nie wspominała córce o hojności ojczyzny. Uważała, że on tylko mógł jej o tym powiedzieć.  
Dało się słyszeć pukanie i wszedł Jerzy.  
Czułe pocałował macoche w rękę i uściadł po drugiej stronie biurka.  
— Ja do matulki z wielką prośbą. (Jak że nie znośna tych słodkich zdrowień w jego ustach?) Rzecz jest tego rodzaju, że... że... Obóz miejscowa młodzież... Chciałem powiedzieć młodzieży z miejsczka urzędu przedstawienie amatorskie na ochronkę i proszę nas... to jest mnie, żetym zgodził się wziąć w nim udział. Otóż...  
— Czemu nie poprosisz ojca?  
Jerzy poruszył się na krześle.  
— Widzi matulka, rzecz jest tego rodzaju, że ojciec... jest uprzedzony... to jest... Właśnie liczyłem na to, że matulka

zechce się za mną wstawić. Rzecz jest tego rodzaju — jakaś się — że ja, chcąc się wyrobić na działacza społecznego, muszę mieć z tymi ludźmi kontakt w codziennym życiu, a gdzież tam, niej się zbliżyć, jak nie na terenie teatru amatorskiego?... Wobec tego byłbym serdecznie wdzięczny mamusze...  
Jerzy nie powiedział macosze, że już mówił o tym z ojcem, i że ten, pogwiadomiony o staraniach syna o rękę Siudakówny, stanowczo nie zgodził się na jego udział w przedstawieniu, natomiast posłał ofiarę na ochronkę.  
— Niech matulka przedłoży ojcu, że to ma dla mnie olbrzymie znaczenie.  
— Nie — powiedziała stanowczo. — Nie będę się za tobą wstawiała. Wiem, że odmówiły ci. A następnie ja sama jestem temu przeciwna.  
Jerzy zaczął niezgrabnie usta, ale, nie tracąc czulego wyrazu twarzy, rzekł z westchnieniem:  
— Ha, nie zgadza się matulka, to trudno. Ja w każdym razie nie mogłem im odmówić. Nie mogę się kompromitować w ich oczach. Zwróciłem się do mamusi, żeby być w porządku. Sądze, że matulka zatrzymała to przy sobie.  
Ostatnie słowa powiedział z naciskiem. Pani Szczytniewska poruszyła się. Miły pasierb zostawił jej dwie alternatywy: skargę, lub współnictwo.  
Nie odpowiedziała.  
On wstał, pocałował ją w rękę tak samo czule jak na początku rozmowy i wyszedł.  
— Czuję, że to będzie — pomyślała. — Teraz, mając mnie niejako po swojej stronie, będzie liczył na to, że będę go kryła przed ojcem.

**ROZDZIAŁ XIII**  
Kola Koziółko zszalał, umieszczeniawszy tym ciotkę. Wyzwał jej z całą szczerością, że Muma mu się tylko bardzo podobala, że w ogóle dotąd nigdy naprawdę nie kochał, że dopiero Marychna i t. d. i t. d. Lamentował, że mu teraz nie wypada jeździć do Szczytniewskiej Woli, błagał ciotkę, żeby w jakiś sposób ułatwiła mu spotkanie, biegła z tą samą prośbą do doktorowej Klimekowej. Ale te gorączkowe starania szły mu jak z kamienia. Doktorowa, która jakkolwiek była zdamnia, że Marychna powinna „zapęcić“ partię, nie miała nic przeciwko emocjonalnej intrzyce miłosnej, zwłaszcza, że przy okazji mogła widywać pięknego chłopca. Powtórnie nudziło jej się w „miejscu“ domowym i rada była z każdej nowości.  
Cóż, kiedy Marychna była chwilowo nieuchwytna. Pan Szczytniewski, przetrząsany wypadkiem córki, i jej zabronił na razie konnych spacerów. Poza tym przesiadywała dużo przy Muniu, zwłaszcza, że Janek ją za to chwalił, a ojczym wynosił pod niebiosa i wrzeszczał sprytne pobijanie Ryszarda pochłaniało ją ogromnie. Coraz częściej zastanawiała się, czy by to nie była dobra partia. Co prawda marzyła o lepszej, o kimś już na stanowisku, a nie dopiero z przyszłością.  
O Kofi myślała także. Chętnieby się z nim widywała, lecz teraz nie mogła. Była ciekawa, co by „wyprowadził“. Zresztą była pewna, że on zabiega o to, by ją znów zobaczyć.  
Piękną Kola wziął się wreszcie na spósob. Zaczął się zakradać do parku w Szczytniewskiej Woli. Miał nadziewać, że uda mu się przydybać pannę samą.  
C. d. n.